Dziś: „Odłamki gwiazd lecą z nieba“ - Pod Ostrzeszowem znaleziono największy meteor

Dziś 10 stron — Cena numeru 10 gr

Orędownik

Codzienne ilustrowane pismo narodowe i katolickie

Nr. 216 Ł. Rok 65 Piątek, dnia 20 września 1935

Kto wygrał powietrzny wyścig?

Balon „Warszawa“ przeleciał 1500 kilometrów

Według dotychczasowych danych drugie miejsce zajął balon belgijski, a trzecie dopiero „Kościuszko“ — Brak jeszcze wiadomości o kilku balonach

Warszawa. (PAT.) Wczoraj o godz. 16,50 na wschód od miejscowości Nowobiełaja, na szer. 49 m. 50 s. i długości 39 m. 29 s. wylądował kpt. Hynek, na „Kościuszce“, utrzymując się w powietrzu 48 g. 1 m., czyli o 3 g. 13 m. dłużej, niż w zeszłym roku.

Warszawa (Tel. wł.) Do tej chwili brak informacyj o balonach holenderskim „Toruń“, niemieckim „Erich Deku“, oraz dwóch polskich „Warszawa II“ i „Polonja II“.

Dziś rano nadeszła do Aeroklubu depesza podpisana przez kpt. Hynka, donosząca, że balon „Kościuszko“, pilotowany przez niego i przez por. Pomaskiego, wylądował we wtorek na wschód od miejscowości Nowobiełaja o 200 km na południe od Woronecza „Kościuszko“ pozostawał w powietrzu 48 godzin i 1 minutę. Lądowanie nastąpiło pomyślnie.

W roku zeszłym Hynek podczas zawodów lądował również na terenie dawnej gubernji woroneskiej. Według dotychczasowych obliczeń Hynek przeleciał 1 300 km.

Warszawa. (PAT.) Balon „Warszawa“ z załogą kpt. Januszem i por. Wawszczakiem wylądował w okolicach stacji kolejowej Filonowo na linji kolejowej Borysoglebsk — Stalingrad, w odległości około 1500 km od Warszawy.

Balon „Belgica“ (Belgja) z załogą Demuyter i Hoffmans, wylądował w miejscowości Millerowo, w odległości 185 km na północ od Rostowa nad Donem, a około 1400 km od Warszawy.

Warszawa. (PAT). Balon „Toruń“ wylądował wczoraj o godz. 8,55 koło jeziora Szlina, niedaleko miejscowości Bałagoje między Moskwą a Leningradem, przelatując około 970 km.



Ostateczne wyniki zawodów o puhar Gordon Bennetta nie są znane, gdyż brak jeszcze wiadomości o kilku balonach. Według dotychczas posiadanych danych najdalej zaleciał balon „Warszawa“ (szczegóły w telegramach). Na drugiem miejscu, według dotychczasowych danych, jest balon belgijski, na trzeciem dopiero „Kościuszko“, który przeleciał 1200 klm. Balony „Zurich III“ i „Deutschland“ przeleciały około 600 klm. Pięć balonów wylądowało podobno w okolicach Czernichowa. Czarny punkt oznacza na mapce lądowanie „Warszawy“.



Tak zwana „gra Lacrosse'a“ to ulubiony obecnie sport kobiecy w Anglji i Stanach Zjednoczonych, wymaga przedewszystkiem dużej umiejętności w skoku. Na zdjęciu widzimy amatorkę tego sportu podczas **chwytania piłeczki.**

Nienotowany dotychczas wypadek

Warszawa. (Tel. wł.). Sąd grodzki w Warszawie wobec wniesienia pozwu przez dotychczasowego wydawcę tygodnika „Polska Ludowa“ organu Stron. Chłopskiego Stawiarskiego, zwolennika grupy b. posła Wrony przeciwko obecnemu wydawcy b. pos Dobrochowi nakazał tytułem zabezpieczenia wstrzymanie wydawania tego tygodnika. Jest to nienotowany dotychczas w kronikach sądowych wypadek zakazania wydawnictwa wobec sporów politycznych. „Polska Ludowa“ nie będzie się ukazywała do czasu rozstrzygnięcia przez sąd cywilny, komu przysugują prawa wydawcy. (w)

Skutki gwałtownego huraganu

Berlin. (Tel. wł.) Nad zachodnią Holandją przeszła ogromna burza, połączona z silną ulewą i piorunami, wyrządzając w różnych miastach tej części kraju ogromne spustoszenia. W Amsterdamie wichura powyrywała drzewa z korzeniami w parkach i na ulicach. We wszystkich portach na wybrzeżu morza północnego zamarł zupełnie ruch okrętów.

Paryż. (Tel. wł.) Szalona wichura nad kanałem La Manche spowodowała opóźnienia i przerwy w komunikacji lotniczej pomiędzy Francją i Anglją.

Londyn. (Tel. wł.) Wichura nad Anglją pociągnęła za sobą 7 ofiar. Około 20 tysięcy aparatów telefonicznych w Londynie zamilkło z powodu zerwanych połączeń. Zostało zniszczonych szereg połączeń międzymiastowych.

Armja włoska czeka na rozkaz do walki

Skoncentrowanie armji włoskiej nad granicą abisyńską — Włoska pożyczka narodowa na wojnę z Abisynją

Paryż. (PA). Specjalny korespondent „Le Temps“ donosi, iż w Erytrei ukończono drogi, zmierzające ku granicy abisyńskiej. Wojska włoskie są skoncentrowane w pobliżu granicy za ufortyfikowaną linją.

W Mareb nad granicą wezbrana z powodu deszczów rzeka stanowi przeszkodę, niemożliwą do przebycia dla samochodów ciężarowych.

Londyn. (PAT.) „Daily Telegraph“ oblicza oddziały włoskie, stacjonowane w Trypolitanji, na 70 tys. żołnierzy i 375 samolotów.

Londyn. (PAT.) Jak donoszą z Gibraltaru, wczoraj wieczorem ogłoszono tam oficjalnie o zamknięciu północnego wejścia do portu. Zwracają uwagę, że podobne zarządzenie wydane zostało wczoraj również i dla południowego wejścia do portu. Samoloty wojskowe przez cały dzień latały nad Gibraltarem i jego okolicami.

Rzym. (PAT) Rada ministrów zostala zwołana wczoraj na godz. 10 rano. Według informacyj Havasa omówiono i powzięto decyzje w ważnych sprawach finansowych. Nie zapadło jednakże żadne postanowienie w sprawie odpowiedzi włoskiej na propozycje genewskie. Przypuszczają, iż rząd włoski nie miał jeszcze czasu dokładnego zbadania definitywnego tekstu propozycyj.

Charakterystycznym dla nastrojów, panujących w Rzymie jest artykuł, który ukazał się w dzienniku „Piccolo“. Pismo to pisze: „Błędem byłoby oczekiwać z Genewy rozwiązania, które może dać Włochom jedynie siła zbrojna.“

Rzym. (PAT) Rada ministrów postanowiła rozpisać 5-procentową pożyczkę narodową, która będzie użyta na pokrycie wydatków, związanych z operacjami w Afryce Wschodniej. Pożyczka ta została zapowiedziana w oficjalnym komunikacie, wydanym po zakończeniu posiedzenia rady ministrów. Ogólna suma pożyczki nie została wymieniona w komunikacie.

Komisja pięciu proponuje ustanowienie kurateli nad Abisynją

Genewa. (Tel. wł.) Według doniesień prasy, projekty przygotowane przez „komisję pięciu“ tworzą zupełnie **konkretny i w szczegółach opracowany** plan rządzenia Abisynją przez organa międzynarodowe na wzór Liberji. Plan ten przewidywać ma ustanowienie głównego doradcy i dwóch jego za-

stępców, oraz wprowadzenie policji międzynarodowej. Przytem zastrzeżone ma być, że ani główny doradca, ani jego zastępcy, ani też oficerowie, dowodzący policją międzynarodową, nie mogą być ani Włochami, ani Francuzami, ani Anglikami.

Genewa. (PAT). Komisja pięciu zakończyła swe prace, aprobując sugestje w sprawie pokojowego rozwiązania sporu włosko-abisyńskiego. Popołudniu prezes komitetu pięciu Madariaga przedstawi je obu stronom. Dalsza działalność komitetu pięciu zależną jest od wyniku konsultacji, jaką przeprowadzi ze stronami Madariaga.

Paryż. (Tel. wł.) Prasa francuska jest zdania, że gdyby Anglja zgodziła się zagwarantować pokój we wszystkich częściach świata, wówczas Włochy gotowe są zrezygnować z wojny przeciwko Abisynji, oczywiście pod warunkiem, że uzyskają zadośćuczynienie dla swych uzasadnionych roszczeń.

Dodekanez



WYSPY DODEKANEZU

1 — Rodos, 2 — Karchi, 3 — Tilos (po włosku: Piscopi), 4 — Nisyros, 5 — Kos, 6 — Kalymnos, 7 — Leros, 8 Lipsos, 9 — Patmos, 10 - Astypalaka (po włosku: Stampalia), 11 — Karpatos (po wł.: (Scarpanto), 12 — Kosos.

Stosunki grecko-włoskie są nienajlepsze. Grecy dotąd nie zapomnieli Włochom zaboru Dodekanezu, grupy 12 wysp u południowo - zachodniego wybrzeża Azji Mniejszej, na Morzu Egejskiem. W roku 1911 Dodekanez, należący do Grecji, został w czasie wojny libijskiej zajęty przez Włochów. Spór o posiadanie wysp był między innemi przyczyną długiego orjentowania się Grecji w czasie wojny światowej przeciw Entencie. Po niepowodzeniach oręża greckiego w Azji Mniejszej musieli się Grecy traktatami w Sèvres i w Lozannie (w r. 1923) zrzec praw do wysp Dodekanezu.

Obecna nazwa wysp „Dodekanez" (pochodzenia greckiego) nie odpowiada znaczeniu słowa — „12 wysp", gdyż w r. 1912 przybyła do nich 13 wyspa Rodos, a w okresie wojny światowej 14 wyspa Castelrosso.

Wyspy te zajmują powierzchnię 2 697 km kw z około 130 tysiącami mieszkańców. Największą jest wyspa Rodos (1 404 km kw.) z około 42 000 mieszkańców.

Ludność Dodekanezu składa się z czterech grup etnicznych: Greków, Turków, Żydów (pochodzenia hiszpańskiego) i Włochów. Grecy trudnią się handlem morskim, rybołóstwem, rolnictwem i pasterstwem. Turcy stanowią element rzemieślniczy, Żydzi — kupiecki. Włosi zajmują stanowiska administracyjne. Grecy stanowią 78 proc. ludności Dodekanezu; są to wszystko wyznawcy kościoła ortodoksyjnego. Mahometanie koncentrują się na Rodosie i Kos w ilości około 12 tysięcy, Żydów jest około 5 tysięcy. W r. 1927 wszystkim mieszkańcom wysp Dodekanezu nadano obywatelstwo włoskie.

Wyspy Dodekanezu nabierają obecnie szczególnej wagi, jako pomost dla Włoch, między ich metropolją a terenem prawdopodobnej wojny w Afryce. Wielkie znaczenie strategiczne posiadają wyspy Dodekanezu jako baza dla floty morskiej i powietrznej oraz strażnica na wschodzie Morza Śródziemnego, w punktach tak czułych dla Anglji, jak: Cypr, Egipt i wejście do kanału Suezkiego.

Na wyspach Dodekanezu już teraz znajdują się szpitale dla żołnierzy włoskich, których zmógł klimat afrykański. W razie wojny z Abisynją wyspy są upatrzone jako jeden wielki szpital wojskowy, który nadto można szczelnie izolować od kontaktów ze światem zewnętrznym.

Grecy, którzy ostatnio zaprotestowali bardzo stanowczo przeciw zawijaniu włoskich okrętów wojennych do portów greckich bez uprzedniego awizowania się u władz ateńskich, żywią nadzieję, że wojna włosko-abisyńska może przyczynić się do zmian również na Dodekanezie. Oczywiście tylko w razie niepowodzeń włoskich.

Czerwony agitator w czarnym fraku

Co pisze prasa niemiecka o wystąpieniu komisarza Litwinowa w Genewie

Berlin. (PAT) W artykule p. t.: „Genewa — odskocznią dla Moskwy", charakteryzuje „Boersen Ztg." rolę komisarza Litwinowa w Lidze Narodów, nazywając go agentem Kominternu we fraku.

Odpowiedź Litwinowa na protest Polski przypomina, jak zaznacza „Boersen Ztg." — wykręty podejrzanego osobnika, który wykręca się przed sądem, iż nie wymienił nazwiska zelżonego człowieka, aczkolwiek podał jego jak najdokładniejszy rysopis.

Dziennik wyraża zdumienie, że w Lidze nie znalazł się nikt, ktoby zwrócił uwagę komisarzowi sowieckiemu, że jest na zgromadzeniu narodów cywilizowanych, a nie na kongresie Kominternu.

Znamienny głos angielski o zatargu Becka z Litwinowem

Londyn. (PAT). Na temat wczorajszej deklaracji ministra Becka na zgromadzeniu Ligi, korespondent dyplomatyczny „News Chronicle" zaznacza, że niemal wszyscy byli w Genewie przekonani, iż Litwinow mówił nieporozumienie prowokacyjnie.

Korespondent francuski „Daily Telegraph" zaznacza, że gorzkie słowa wietów wykazują, że stosunki Polski z Rosją i Francją są niezadowalające.

Udogodnienia dla pasażerów kolejowych

Przed wprowadzeniem nowej osobowej taryfy kolejowej

Warszawa. (Tel. wł.) Wzrost uprawnień ulgowych, tabel ulgowych i różnego rodzaju zaświadczeń utrudnia załatwienie pasażerów w kasach kolejowych i prawidłową kontrolę biletową i konduktorską.

Dlatego też przy nowym wydaniu taryfy kolejowej osobowej zamierzają koleje wprowadzić szereg uproszczeń, ażeby ułatwić publiczności korzystanie z kolei, a personelowi orjentację i nadzór nad prawidłowem stosowaniem taryfy. Obok wprowadzenia taryfy normalnej do pociągów podmiejskich, wskutek czego odpadnie wiele nieporozumień, kwestji w dziedzinie dopłat w wypadku korzystania z niewłaściwych pociągów będą dokonane uproszczenia w zakresie tabel, opłat i biletów.

Tabele opłat ulgowych będą wyrażone w stosunku procentowym do tabeli opłat normalnych, co ułatwi podróżnym orjentację, co do wysokości ulg. Ilość różnego rodzaju biletów t. zw. czasokresowych, t. j. na przejazdy wielokrotne ulegnie redukcji do kilku zasadniczych typów ogólnie dostępnych.

Dla bliższych przejazdów będą wprowadzone bilety powrotne. Szereg ulg, ustalonych dotychczas w taryfie, czy w drodze pozataryfowej, znajdzie wyraz w kodyfikacji taryfy, która ma być wydana jako podręcznik z wymiennemi kartami, co ułatwi przeprowadzenie potrzebnych zmian.

Stosownie do zmian w zakresie taryfy podmiejskiej, której pojęcie zniknie, będą przeprowadzone odpowiednie poprawki w rozkładzie jazdy przez ustalenie dla pociągów dalekobieżnych pierwszych stacyj zatrzymań poza obrębem strefy podmiejskiej. Będzie to wprowadzone w tym celu, ażeby nie zapełniać tych pociągów podróżnymi niewygodzie podróżnych jadących w dalszą drogę. (w)

Dziewczyna-potwór na strychu

walącego się domu, z którego ewakuowano mieszkańców

Łódź, 18. 9. Łódź przeżywa niezwykłą sensację.

Na strychu domu przy ul. Solnej 11, który przed paru tygodniami na polecenie władz został całkowicie ewakuowany, jako grożący ruiną, znaleziono 18-letnią dziewczynę, kalekę upośledzoną umysłowo, która okazała się rodzoną córką jednego z właścicieli owej kamienicy, Unikowskiego.

Potworny ojciec zamknął przed wielu laty nieszczęśliwą kalekę na strychu rudery, gdzie miała ona urządzony prymitywny barłóg. Nieszczęśliwa otrzymywała od wyrodnego ojca raz na dzień nędzny posiłek i sama służyła za pokarm szczurom — całe ciało jej jest pokryte ranami. Nieszczęśliwa nie mogła się bronić, gdyż była tak osłabiona, że nawet nie mogła powstać; członki ma zwiotczałe i straszliwie pokurczone, prócz tego jest garbuską.

Odkrycia dokonał szwagier zwyrodniałego Żyda Fryda, który spostrzegł, że codziennie o zmroku Unikowski skradał się z jakiemś zawiniątkiem na strych. Fryde począł go śledzić i w ten sposób natrafił na ślad nieszczęśliwej Gitli.

Okazało się, że Unikowski przed laty, wyjeżdżając do Francji, oddał kalekę-córkę pod opiekę obcej kobiety. Po powrocie oddała ona potworka ojcu. Ten, nie chcąc łożyć na jej utrzymanie w lecznicy, zamknął ją na strychu walącego się domu, gdzie była ona zdana na pastwę szczurów, brudu i całkowitej samotności. Oczywiście, że w tych warunkach jeszcze bardziej zwyrodniała i nawet zatraciła zdolność mowy.

Ofiarą ojcowskiej bezwzględności zaopiekowały się władze i oddały ją do szpitala. Ojcem zaopiekowała się policja. Stanie on przed sądem.

Placówka wydarta Żydom

Dzieje domu Stowarzyszenia Rzemieślników-Chrześcijan w Tomaszowie

Tomaszów, 18. 9. — Przy ulicy św. Tekli w Tomaszowie, szczyci się obecnie radośnie ku słońcu swemi białemi ścianami, wspaniały nowy, gmach Stowarzyszenia Rzemieślników Chrześcijan.

Historja tego domu, to jedna piękna karta z dziejów nieustannej walki mieszczańskiego elementu polskiego w Tomaszowie z zalewającem go żydostwem. Dom w stadjum początkowej budowy, po śmierci jego pierwotnego właściciela śp. Kurowskiego, wskutek wiony został na sprzedaż. Żydostwo tomaszowskie postanowiło wówczas dom nabyć dla siebie i niewiele brakowało, aby jeszcze jeden okazały gmach w śródmieściu przeszedł w ręce żydowskie.

Na szczęście nad sprawą czuwał zasłużony dla miasta, wieloletni prezes Stowarzyszenia Rzemieślników Chrześcijan, p. Antoni Jagodziński, który powziął śmiały plan nabycia domu na własność Stowarzyszenia celem pomieszczenia w nim wszystkich zgrupowanych w stowarzyszeniu rzemieślniczych i kupieckich organizacyj chrześcijańskich. Sprawa nie była łatwa wobec braku odpowiedniej gotówki, podczas gdy Żydzi już, jak się to mówi „kładli pieniądze na stół".

Niestrudzony jednak prezes rzemieślników chrześcijan nie dał za wygraną. Osobiście we dnie i w nocy odwiedzał członków stowarzyszenia zbierając od nich kwoty pieniężne, z których w przeciągu niecałych dwóch dni uzbierał już potrzebną sumę i w ostatniej chwili, gdy Żydzi mieli już podpisywać umowę kupna, dom nabył dla Stowarzyszenia Rzemieślników i Kupców Chrześcijan.

Tak więc uratowaną została w mieście jeszcze jedna placówka polska i polski stan posiadania nie poniósł szwanku. Po nabyciu domu, energiczny p. Jagodziński zakrzątnął się około jego wykończenia, które poszło w szybkim tempie i wszystkie prace przeprowadzone zostały w ciągu lata, tak, że dziś dom już jest kompletnie wykończony. Górne piętro gmachu zarząd stowarzyszenia wydzierżawił zarządowi miejskiemu, który pomieścił tam szkołę powszechną 4, przeniesioną z ulicy Jeziornej, gdzie znajdowała się w warunkach nieodpowiednich, parter zaś wykorzystany zostanie całkowicie na potrzeby stowarzyszenia.

W domu tym znajdą pomieszczenie wszystkie cechy i stowarzyszenia kupieckie chrześcijańskie istniejące na terenie naszego miasta, tak, że otrzymamy coś w rodzaju pięknej resursy rzemieślniczej. Uroczyste poświęcenie domu przewidziane jest w pierwszych dniach miesiąca października.

„Kulisy" senackich wyborów w Kielcach

Kielce, 18. 9. — Jak się okazuje, na niedzielnem zgromadzeniu kolegjum wyborczego, dokonywującego wyborów senatorów z wojew. kieleckiego, ujawniła się „opozycja" pewnego odłamu „sanacji". Za kandydatami, zaproponowanemi przez komisję główną, głosowała tylko część zgromadzonych, inna część wystawiła 4-ch własnych kandydatów, z których 2 przeforsowała. Wybrano więc 4-ech kandydatów zaproponowanych przez kom gł. i 2-ch — przez „opozycję" „sanacyjną. Z pośród kandydatów kom. gł. przepadł wicemin. Doleżal, forsowany podobno przez tut. czynniki administracyjne. Natomiast przeszedł p. Leszczyński, ziemianin z Opatowskiego, niemiły tym czynnikom.

Olbrzymie nadużycia w krak. Izbie skarbowej

Kraków (Tel. wł.) W krakowskim sądzie okręgowym zapadł wyrok w sprawie olbrzymich nadużyć, popełnionych w I. i II. Urzędzie Skarbowym w Krakowie. Wszyscy oskarżeni uznani zostali winnymi przywłaszczenia sobie sum na łączną kwotę ponad 98 tys. zł.

Poza tem sąd uznał Wład. Soleckiego winnym podrobienia podpisu urzędnika kontrolującego. Wyrok brzmi następująco:

Czesław Haliński skazany został na 4 lata więzienia i 6 lat utraty praw, Karol Matuszak — na 2 lata więzienia i 3 lata utraty praw, Wład. Solecki na 1 i pół roku więzienia i 3 lata utraty praw, Władysław Zierko na 2 i pół roku więzienia i 4 lata utraty praw. Wreszcie dwaj dalsi oskarżeni skazanizostali: Tad. Daczkowski na 1 r. więzienia i dwa lata utraty praw, oraz Marjan Plaskóra na 1 rok więzienia i 3 lata utraty praw. Daczkowskiemu sąd zawiesił wykonanie kary na lat 2, Plaskórze zaś na lat 3.

Wiadomości

Ojciec św. przyjął ostatnio wycieczkę dwudziestu Polaków, zwiedzających Włochy pod przewodnictwem profesora Franciszka Kleina z Krakowa.

*

Kilkutygodniowy pobyt Ojca św w Castelgandolfo wpłynął znakomicie na stan Jego zdrowia i zwiększył niespożyte siły. Z pobytu swego Papież jest bardzo zadowolony i wyraża chęć przedłużenia jego przynajmniej do początków października.

*

Według urzędowych doniesień z Tokjo wskutek wybuchu na krążowniku „Aszigara" zabitych zostało 3 ludzi załogi, a 33 odniosło rany.

*

Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Kowna, że przed sądem polowym w Taurogach odbyła się rozprawa przeciwko bandzie, na której czele stał znany rzeźbiarz Klemanskas. Dwaj członkowie bandy skazani zostali na karę śmierci, a Klemanskas na 4 lata więzienia.

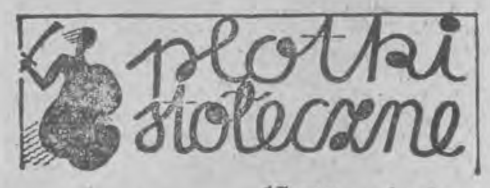
*

Na sejmie Związku Narodowego Polskiego, który odbywa się obecnie w Baltimore, zachorował nagle ciężko na serce prezes tego związku, Romaszkiewicz. Chorego przewieziono natychmiast do szpitala.

Zgon syna powstańca wielkopolskiego



Poznań, 17. IX. — Zmarł w Poznaniu w wieku 25 lat student praw Eryk Franciszek Ratajczak, syn powstańca wielkopolskiego, który jako pierwszy poległ w powstaniu wielkopolskiem w dniu 27 grudnia 1918 podczas ataku powstańców na pruskie prezydjum policji.



17 września.

Lada dzień skończy się wyborczy okres. Za parę dni Prezydent zamianuje 32 senatorów i tem się zamknie okres polityczny, którego przeprowadzenie było powierzone premjerowi Sławkowi. Aktualna stanie się zmiana rządu.

Moment ten wprowadza w dobie panującego systemu nową kartę. Dotychczas wszystkie rządy od maja 1926 r. były tworzone pod aprobatą marszałka Piłsudskiego. Nawet obecny rząd W. Sławka należy jeszcze do tej kategorji. Dopiero teraz po raz pierwszy powstać ma rząd bez aprobaty i bez wskazówek decydującego do niedawna czynnika. Będzie to gabinet, którego powstanie stworzy nową procedurę postępowania w czasie przesileń, gabinet, wyłoniony jako wykładnik rozmaitych sił zmagających się w łonie obozu rządowego.

*

Zdaje się, że termin przesilenia zostanie przyśpieszony. Kto wie, czy za kulisami nie toczy się o niego rozgrywka różnych wpływów wewnętrznych grup. Raczej zdaje się, że tak. Zapowiedziany na dnie najbliższe wywiad premjera Sławka o wynikach wyborów — a premjer zapatruje się na nie bardzo optymistycznie — będzie bodajże jego śpiewem łabędzim.

A równocześnie ukazują się w prasie prorządowej rozmaite wywiady, uwagi, sylwetki wybitnych osobistości, stojących dzisiaj u władzy. Pośród nich przemknie się nieraz spostrzeżenie bardzo znamienne dla prądów, nurtujących w obozie „sanacyjnym", żeby tylko wspomnieć opinję gen. Sosnkowskiego, wyrażającego zdanie, że młodzieży nie należy wyłącznie pogrążać w kulcie przeszłości, ale skierowywać raczej jej myśl ku przyszłości państwa i narodu. Taka opinja w naszych warunkach skomplikowanych posiada swoją wymowę.

*

Kto przyjdzie? Nie wymagajcie odemnie odpowiedzi na to pytanie, które się zadaje na każdym kroku mnóstwu znajomym, a także i takim, którzy powinni coś wiedzieć. Zazwyczaj pada jedna stereotypowa odpowiedź:

„Nie wiem."

I to jest jedynie szczera odpowiedź. I jedynie prawdziwa. Tam, u góry, coś się dzieje. Narazie jednak nic się nie skonkretyzowało. Szuka się linji i osób. A zdaje się, że zarówno jedyna realna siła państwa: wojskowość, jak i sfery intelektualne usuwają się od przyjmowania odpowiedzialności.

*

Trudno dociec, kto będzie mianowany do Senatu. Na 32 nominatów jest kandydatów coniemiara. Pono do kancelarji cywilnej nadchodzą podania z prośbą o powołania w skład Senatu; ludziska powołują się na swoje zasługi społeczne itd., byleby tylko zyskać sobie przychylne załatwienie podania.

Mają w skład nominatów wejść dwaj książęta **Kościoła Katolickiego**, metropolita prawosławny Djonizy, rabin prof. dr. Schorr, superintendent dr. Bursche, przedstawiciele nauki, Akademji Umiejętności i profesorowie uniwersytetów. Zpośród działaczy ludowych mają być powołani ks. Bliziński z Liskowa oraz Miłguj-Malinowski; pono ma być powołany Leon Wasilewski z PPS; dwaj Ukraińcy: b. senatorowie Horbaczewski i inż. Pawlikowski, i inni.

A co się stanie z dawnymi czołowymi senatorami, jak stałym referentem budżetowym dr. Szarskim, prezesem komisji zagranicznej Zdzisławem Lubomirskim, prezesem komisji skarbowo-budżetowej dr. Popławskim? Tacy stuprocentowi „sanatorzy", jak p. Loewenherz lub prof. Zakrzewski, który przyczynił się do wprowadzenia nowej ustawy akademickiej, już skończyli swą rolę i poszli w odstawkę.

*

Wystąpienia genewskie znalazły w stolicy bardzo silny oddźwięk. Szeroko komentują tu wyniki głosowań i stosunek głosów przy wyborze Polski do Rady. I rejestrują, że stosunki Polski z sąsiadami wszystkimi z wyjątkiem Niemiec są bardzo napięte. Nawet stosunki z Łotwą nie są idealne. A dzisiejsza prasa „sanacyjna" zamieszcza wiadomości, atakujące bardzo gwałtownie Titulescu i Benesza.

Mimochodem wszyscy się pytają: co to wszystko znaczy, i do czego zmierza nasza polityka oficjalna? Wszakże i nasz stosunek do Niemiec na odcinku gdańskim nie należy do bardzo uregulowanych...



Wspaniałe wnętrze kościoła św. Krzyża w Łodzi, który przed kilku dniami obchodził jubileusz 50-lecia istnienia parafji. Na pierwszym planie piękna ambona.

Żydzi węszą rozwiązanie rady miejsk'ej w Poznaniu

Inspirowane kłamstwa o ostatnim posiedzeniu poznańskiej rady miejskiej

Żydowski łódzki „Express Ilustrowany" donosi:

„Jak się z dobrze poinformowanego źródła dowiadujemy, w związku z incydentami i ciągłem sabotowaniem ze strony endeckiej rady miejskiej prac w radzie m. Poznania, Poznań stoi przed rozwiązaniem rady miejskiej.

„Dowiadujemy się dalej, że już w najbliższym tygodniu można się spodziewać dekretu ministra spraw wewnętrznych, rozwiązującego poznańską radę miejską.

„O ile fakt ten nastąpi, oczekiwać wówczas należy zamianowania komisarycznej rady miejskiej przy prezydencie Więckowskim."

Notatka powyższa dowodzi, jak bardzo Żydom zależy na rozwiązaniu rad miejskich, w których większość posiadają narodowcy. Po doprowadzeniu do rozwiązania rady miejskiej w Łodzi, Żydzi zabrali się teraz do Poznania.

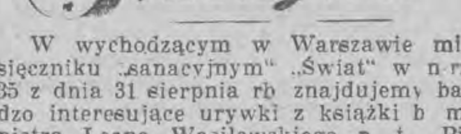
Aby zaś dopiąć swego celu nie wahają się przed fałszywem przedstawianiem sytuacji, gdyż jest rzeczą powszechnie wiadomą, że na ostatniem posiedzeniu rady miejskiej właśnie Klub Narodowy chciał dokonać wyboru komisji finansowo-budżetowej, której utworzenia domagało się M. S. Wewn., a wybór ten uniemożliwił swym sprzeciwem ławnik „sanacyjny" p. Kosidowski.

Fakt ten jest dostateczny dla stwierdzenia, kto uniemożliwia normalny tok prac w radzie miejskiej m. Poznania.

Do Berezy Kartuskiej

Tutejszy „sanacyjny" „Dziennik Poranny" donosi, że wczoraj odstawiono do Berezy Kartuskiej prezesa Stron. Narodowego w Wyrzysku, p. Szyperskiego.

Pismo „sanacyjne" łączy to ze sprawą zajść w pow. wyrzyskim.



W wychodzącym w Warszawie miesięczniku „sanacyjnym" „Świat" w n-rze 35 z dnia 31 sierpnia rb. znajdujemy bardzo interesujące urywki z książki b. ministra Leona Wasilewskiego p. t. „Piłsudski, jakim Go znał". Na str. 5-ej tego miesięcznika znajdujemy dosłowną treść oryginalnego listu ś. p. marsz. Piłsudskiego do b. premjera Paderewskiego. W liście tym Piłsudski opisuje entuzjastyczne przyjęcie wojsk polskich w Wilnie, poczem tak pisze:

„...Znacznie gorzej było z Żydami, którzy przy panowaniu bolszewickiem byli warstwą rządzącą. Z wielkim trudem wstrzymałem pogrom, który wisiał poprostu w powietrzu z powodu tego, że ludność cywilna żydowska strzelała z okien i dachów i rzucała stamtąd ręczne granaty..."

Takie świadectwo lojalności wobec Polski i Polaków wystawił Żydom, przyjaciołom „sanacji", sam Piłsudski. Czy to nie wystarczy?

Wiadomości

Rząd niemiecki wydał Jacoba władzom szwajcarskim, które niezwłocznie go aresztowały. Rada związkowa postanowiła wysiedlić Jacoba z terytorjum Szwajcarji.

Z terenu Ligi Narodów prasa „sanacyjna" podnosi dwa momenty jako bardzo dodatnie:

Popierwsze: wybranie Polski ponownie do Rady Ligi Narodów na miejsce niestałe, przyczem Polska „z łatwością zdobyła 10 głosów więcej, niż wynosiła przepisowa liczba głosów, niezbędnych do uzyskania mandatu". To jedna strona kwestji; druga, to niestety ta, że dziesięć państw było przeciw Polsce, podczas kiedy nawet za Ekwadorem było 45, a za Rumunją 50 delegatów. Przed trzema laty padło na rzecz Polski w Zgromadzeniu Ligi Narodów nie 42, lecz 48 głosów. Czyli, że liczba zwolenników Polski zmniejszyła się. Powodem tego jest niewątpliwie stosunek Polski do Niemiec.

Powtóre prasa „sanacyjna" podnosi, jako moment bardzo korzystny, „skarcenie" Litwinowa, przedstawiciela Rosji sowieckiej, przez min. Becka. Dobrze; ale ze swej strony bylibyśmy woleli, żeby wystąpienie min. Becka przeciw Litwinowowi nie było równoczesne — z niemieckiemi mowami antysowieckiemi w Norymberdze.

Antysemityzm wśród Niemców łódzkich

Restauracje, kawiarnie, gazety

Łódź, 18 września

Silny wzrost nastrojów antysemickich wśród łódzkich Niemców wywołał bardzo poważne i rzucające się w oczy zmiany w przemyśle gastronomicznym śródmieścia Łodzi. Niemcy, jak wiadomo, należą wszędzie do szeregów najlepszej klienteli wszelkiego rodzaju zakładów gastronomicznych. Stanowią oni bowiem kadry tak zwanych „stałych gości" obranych przez siebie lokali. Rachunki, płacone przez nich nie są wprawdzie nigdy zbyt wysokie, ale zato jest tych rachunków dużo. Ponadto Niemiec przychodzi do restauracji bardzo często z całą liczną rodziną. Na takich „rodzinnych" rachunkach opierały niektóre restauracje łódzkie swój budżet. Były to zawsze najpewniejsze pozycje. Restaurator zgóry wiedział, że pewna liczba gości nie zawiedzie w żadnym tygodniu.

Do przewrotu hitlerowskiego w Niemczech większość Niemców łódzkich ze sfer bogatszego mieszczaństwa i z przemysłu odwiedzała głównie dwa lokale restauracyjne w Łodzi: restaurację Tivoli i restaurację w Grand Hotelu. Oba te lokale były ostatnio silnie zażydzone. Zwłaszcza w soboty przychodziły tam całe chmary Żydów. Początkowo klientela niemiecka nie zwracała na to uwagi. Mówiono sobie: Łódź jest Łodzią i trzeba się pogodzić z żydowskiem sąsiedztwem. Później jednak sąsiedztwo żydowskie zaczęło Niemcom coraz bardziej ciążyć, zwłaszcza, że Żydzi pozwalali sobie nieraz na aroganckie uwagi, jeśli przypadkiem przy jakimś stoliku, zajętym przez towarzystwo niemieckie, usłyszeli rozmowę na temat akcji antysemickiej w Niemczech lub wyrazy uznania dla budzącego się w Polsce masowego ruchu antyżydowskiego.

I oto pewnego dnia wyrosły jak z pod ziemi dwa pierwszorzędne nowe zakłady gastronomiczne w centrum Łodzi. Jeden z nich otwarty został przez przedsiębiorczego Polaka i rychło ściągnął do swoich stolików także i klientelę ze sfer inteligencji polskiej i polskiego mieszczaństwa, drugi zaś — rzecz szczególnie znamienna — stworzony został przez spółkę, do której należy **około stu uczestników z kół przemysłu i mieszczaństwa pochodzenia niemieckiego.** Ludzie ci powiedzieli sobie pewnego dnia: Nikomu z nas nie byłoby łatwo wyrzec się tych kilku godzin, które spędzamy co tygodnia w restauracji, ale **nikomu z nas nie uśmiecha się perspektywa oglądania fizjognomij żydowskich także i wtedy, gdy pragniemy się rozerwać przy szklance piwa.** Złóżmy się więc i załóżmy **własną restaurację.** Znajdziemy kogoś, kto fachowo i po europejsku ją poprowadzi, a co miesiąc kilku z nas

pełnić będzie obowiązki kontrolerów. Stracić na tym interesie nie możemy, gdyż żaden z nas do innego lokalu nie pójdzie, a będziemy mieli swój lokal, do którego Żydzi przychodzić nie będą, gdyby zaś zaczęli się pokazywać, to są sposoby dania im do zrozumienia, że są niepożądani. Powiedzieli i zrobili. Najpoważniejsi przemysłowcy łódzcy, pochodzenia niemieckiego, są udziałowcami tej restauracji i jej stałymi klientami. Żyda się tam nie ujrzy i zapewne dlatego również i Polacy chętnie do niej zachodzą, tembardziej, że lokal jest wzorowo prowadzony przez personel polski.

Przepełnione do niedawna główne łódzkie lokale restauracyjne, których właściciele nierozważnie zaczęli zabiegać o względy klienteli żydowskiej, świecą od wielu miesięcy pustkami. **I chociaż ostatnio skasowano w nich nawet pisma narodowe, aby Żydów „nie drażnić" — pustki są coraz większe.** Stąd w Łodzi powiedzonko, że **klientela żydowska w lokalu polskim wróży nieuchronne bankructwo.**

Prawie identyczny rozwój można obecnie obserwować **w cukierniach i kawiarniach.** W ostatnich kilkunastu miesiącach powstało w Łodzi kilka nowych tego rodzaju cukierni, do których systematycznie dopływa publiczność chrześcijańska z tak zwanych „renomowanych lokali. **Ludzie nagle nie mogą znosić widoku Żydów,** robiących wrzawę i harmider przy małej sodowej lub pół czarnej, **mierzi ich widok wystrojonych Żydówek** i doznają uczucia obrzydzenia, gdy widzą, jak uprzejmy dla Żydów **właściciel zaśmieca stoliki żydowskiemi i żydofilskiemi gazetami** i gdy na prośbę o „Orędownika", „Warszawski Dziennik Narodowy" lub „Kurjer Poznański" czy „Ilustrację Polską" „pikolak" odpowiada, że tych pism zakład „nie trzyma".

Można przewidywać, że niebawem i tutaj nastąpi radykalny podział na lokale chrześcijańskie i żydowskie i że niektórzy z nazbyt pomysłowych i sprytnych kawiarzy i cukierników, pragnący ciągle jeszcze trzymać dwie sroki za ogon i nadskakujący Żydom i Żydówkom, rychło już przekonają się, iż ostatnio powiał inny wiatr i że trzeba się decydować. Nietylko bowiem Niemcy, ale i **Polacy łódzcy uprzykrzyli sobie już lokale, w których wyraźnie faworyzuje się Żydów.** Widok gazety żydowskiej w lokalu, który pragnie uchodzić za polski, staje się obmierzły dla coraz większej liczby jego bywalców.

*

Gdy już mowa o gazetach trzeba jeszcze skonstatować że Niemcy łódzcy i cała ludność pochodzenia niemieckiego w Łodzi przestrzega skrupulatnie **bojkotu gazet żydowskich i prożydowskich.** Bardzo często słyszeć można w tramwaju lub na ulicy, jak łodzianin pochodzenia niemieckiego zwraca uwagę swemu znajomemu Polakowi, że przecież **powinien się wstydzić i nie pokazywać się ludziom z żydowską gazetą, wystającą z kieszeni.** Smutne to, ale prawdziwe. A jeszcze smutniejsze to, że niektórzy Polacy reagują na takie uwagi w ten tylko sposób, że składają posiadaną żydowską gazetę tak, by tytuł jej był niewidoczny. Na pociechę możemy powiedzieć sobie, że jeżeli szczęśliwie doszliśmy do tego, że **uczciwy Polak naprawdę już wstydzi się publicznie brać do ręki lub mieć przy sobie gazetę żydowską,** to niebawem zaniecha także czytania jej, tak jak uczynili to już dawno Niemcy.

Nieco oporniej posuwa się sprawa zwalczania Żydów w przedsiębiorstwach, należących do Niemców łódzkich. Wprawdzie w biurach tych przedsiębiorstw nigdy nie spotykało się zbyt wielu Żydów na posadach i ostatnio prawie zupełnie ich już niema, nadal jednak Żydzi zajmują poważne miejsce wśród dostawców. Ale i pod tym względem w ostatnich dwóch latach wiele się zmieniło. **Pocichu i bez rozgłosu powstają w Łodzi coraz to nowe placówki handlowe nieżydowskie i doznają gorliwego poparcia od przedsiębiorców niemieckich.** Szkoda tylko, że wśród tych nowych placówek jest stosunkowo mało placówek polskich, a przeważnie niemieckie, zakładane przez przedsiębiorczych Niemców łódzkich. W każdym razie Żydzi napotykają i tutaj na coraz większą niechęć i stają bezradni wobec silnej i zdecydowanej woli unikania ich usług.

Nad łzawnicą wyborczą



Matka zadżumionych: „Któż me westchnienia, któż me łzy policzy?"

Niemcy skonsternowani wynikiem wyborów w Polsce

Prasa niemiecka obawia się konsekwencji — Co pisze o wyborach prasa sowiecka

W prasie niemieckiej ukazał się szereg dalszych głosów o wyborach w Polsce. Ze wszystkich komentarzy na ten temat wyziera konsternacja z powodu małej liczby głosujących; równocześnie zaś podkreśla się masową frekwencję wyborczą Niemców.

Czasopismo berlińskie „Nation im Aufbau" pisze m. i.:

„Cóż pomoże obozu rządowemu, że w przyszłym Sejmie będzie miał 182 posłów na ogólną liczbę 208 skoro brak zupełnie opozycji, ale jej siła wyraziła się we wstrzymaniu się od udziału w wyborach. Reprezentacja narodowa nie spełnia swego zadania reprezentowania narodu, jeśli jest wyrazem mniejszości. Dlatego mówi się już teraz o zmianie nowej ordynacji wyborczej, której koła rządowe przypisują przedewszystkiem winę za zły wynik wyborów, — i o zarządzeniu nowych wyborów.

„Tymczasem jednak rezultat wyborów wskazuje na rozwój stosunków, który należy traktować z całą powagą. Podczas przygotowania wyborów i w dniu wyborów wykazali narodowi demokraci, najsilniejsze stronnictwo wśród przeciwników dzisiejszego rządu, swą istotną siłę."

Konsekwencje tego — zdaniem pisma niemieckiego — mogą być nieobliczalne w zakresie polityki zagranicznej, gdyż narodowi demokraci ogarnięci są „nienawiścią do Niemców, a miłością do Francuzów", chcą więc zmienić obecną politykę polską wobec Niemiec oraz zacieśnić znowu sojusz z Francją.

„Niemcy — pisze „Nation im Aufbau" — muszą śledzić ten rozwój z troską, choć mają nadzieję, że rząd polski przez odpowiednie zarządzenia znów wzmocni swą pozycję w społeczeństwie."

Ta „nadzieja" pisma niemieckiego jest bardzo charakterystyczna...

„Westfälische Landeszeitung" podkreśla silną frekwencję wyborczą Niemców polskich i cytuje głos głównego organu tych Niemców, bydgoskiej „Deutsche Rundschau", która m. in. pisze:

„W Polsce Zachodniej Niemcy mieli decydujący wpływ na wysokość frekwencji wyborczej, a także na wybór posłów. Kto umie czytać te cyfry, ten musi przyznać, że nasze głosy były nie ubocznem, lecz miarodajnem poparciem."

„Berliner Börsenzeitung" pisze o prawdopodobieństwie powołania prof. Bartla na premjera i o ewentualnem oddaniu resortów gospodarczych b. min. Kwiatkowskiemu. Dotychczasowy premjer Sławek miałby zostać marszałkiem Sejmu. Czyni go się odpowiedzialnym za eksperyment nowej ordynacji wyborczej, od której pewne żywioły obozu rządowego od samego początku się odgradzały.

Urzędowa Polska Agencja Telegraficzna podaje wiązankę głosów prasy sowieckiej, z których podajemy najważniejsze wyjątki pomijając całą, zwykłą w takich wypadkach frazeologję bolszewicko-„antyfaszystowską":

„Prawda" z dnia 13 b. m. zamieszcza artykuł Bronikowskiego o wyborach w Polsce, obrazując w nim głównie akcję bojkotową stronnictw opozycyjnych. Artykuł stara się obszernie udowodnić zwycięstwo bojkotu, przedstawiając wybory jako plebiscyt.

W wyniku wyborów dopatruje się „Prawda" upadku wpływów i autorytetu piłsudczyków, zorganizowanych w B. B., i obrazuje wzrost siły i aktywności klasy robotniczej oraz endecji, występującej przeciwko wyborom.

Artykuł dopatruje się w obecnym rozwoju stosunków w Polsce daleko postępującej faszyzacji ustroju Polski oraz widzi ostrą walkę w łonie burżuazji na tle „wojennej polityki sojuszu z niemieckim faszyzmem".

Wybory, jak twierdzi „Prawda", podkopały autorytet obozu rządowego. Dziennik powiada, że wybory powiększą i uwydatnią nazewnątrz „rozbicie w polityce wewnętrznej i zagranicznej" i że szykuje się nowy program wyzysku społecznego w formie t. zw. integralnej deflacji.

Artykuł kończy się wezwaniem, aby stronnictwa lewicy polskiej przyjęły wysuniętą przez komunistów platformę „zjednoczenia wszystkich antyfaszystowskich sił".

„Journal de Moscou" z tegoż dnia zamieszcza list z Warszawy i karykaturę na tle wyborów „podlanych sosem pułkownikowskim". „List z Warszawy" maluje sytuację w Polsce tak samo jak „Prawda". Konstytucja była zrobiona dla Marszałka Piłsudskiego, albowiem prezydent odpowiada w niej tylko przed Bogiem i sumieniem, co jest bez precedensu nawet w porównaniu do południowo-amerykańskich dyktatorów i Hitlera. Tymczasem Marszałek umarł i nie został zastąpiony.

Artykuł odkrywa coraz większe kłótnie wewnętrzne w łonie obozu rządowego i twierdzi, że premjer Sławek chciał je ukryć, zabraniając agitacji wyborczej. Nie dostrzegł jednak niebezpieczeństwa ujawnienia wobec każdego obserwatora zagranicznego że reżim zawdzięcza istnienie swe tylko sile bezwładności i że może runąć za lada wstrząśnieniem.

Reżim obecny w Polsce — pisze „Journal de Moscou" — opierał się na prawdziwym lub urojonym autorytecie Marszałka, którego dziś niema. Reżim wszedł w ostry kryzys wewnętrzny. Grozi zaciekła i beznadziejna walka o utrzymanie władzy w ręku. W kraju rośnie niezadowolenie, któremu nie zdoła się oprzeć rząd epigonów Piłsudskiego.

W identycznym tonie zamieszcza artykuł o wyborach w Polsce „Moscow Daily News", drugi dziennik, wydawany w Moskwie w języku europejskim dla cudzoziemców, t. zn. głównie dla pracowników obcych placówek dyplomatycznych w Sowietach.

Kolejarze bułgarscy w Polsce

Warszawa. (Tel wł.). W środę wieczorem przybyła do Lwowa wycieczka kolejarzy bułgarskich, którzy zabawią u nas około tygodnia. Dnia 20 i 21 Bułgarzy pobędą w Warszawie, 22 odwiedzą Gdynię, na 23 przybędą do Poznania, dalej na 24 pojadą do Katowic, a 25 i 26 zwiedzać będą Kraków i Wieliczkę. Dnia 27 wreszcie kolejarze bułgarscy odjadą na Zebrzedowice do Pragi Czeskiej. W wycieczce bierze udział 47 osób, a skład jej reprezentuje wszystkie dziedziny służby kolejowej.

(w)

128 aresztowanych narodowców na Śląsku

W ostatnich dniach przed wyborami nastąpiły dalsze masowe aresztowania członków Str. Nar. na całym Śląsku. Aresztowano m. in. kierownika obwodowego Str. Nar. Knapika i kierownika koła Skrzypka w Chropaczowie, kierownika i jego zastępcę w Radzionkowie, kierownika obwodu Tarnowskie Góry Maloka, kierownika koła Bańków, b. dowódcę kompanji powstańczej w bojach o wyzwolenie Górnego Śląska Płaczka. Natomiast zwolniono p. Czechaka, ref. prasy pow. świętochłowickiego i p. Lorka kierownika koła Str. Nar. Chorzów III.

W dalszym ciągu w Katowicach aresztowano członka Ch. D. Adama Gacka, w Tychach sekretarza powiatowego tegoż stronnictwa, Ludwika Czecha, w Radzionkowie zatrzymano radnego gminnego Pietrygę, w Bielszowicach aresztowano sześciu narodowców.

W ostatnim tygodniu przed wyborami 25 proc. kierowników Str. Nar. na Śląsku siedziało w więzieniach. Ogólna liczba aresztowanych narodowców wynosiła 128 osób. Z pośród członków zarządów powiatowych Str. Nar. nie aresztowano tylko 2 osób. W chwili obecnej siedzi w więzieniu katowickiem m. in. 2 narodowców z Bytkowa.

Zaproszenie do przedpłaty

Szanownych Abonentów pocztowych prosimy o odnowienie prenumeraty na miesiąc październik (2,34 zł) lub odrazu na cały IV kwartał rb. (7,02 zł) — jak kto woli i może. Listowi i poczta przyjmują przedpłatę z poręczeniem pierwszych numerów w październiku do 25. bm. Dlatego prosimy o niezwlekanie z uiszczeniem przedpłaty, lecz o uskutecznienie tego możliwie natychmiast.

Tych Czytelników pocztowych, którzy zamawiają gazetę wprost w administracji, prosimy o przekazanie przedpłaty na konto w P. K. O. nr. 200 149 również przed 25. bm.

Abonenci pocztowi otrzymują 6 wydań tygodniowo.

Sprawa Hipolita Piątkowskiego

Kto zawinił? — Kulisy Związku Rezerwistów — Konsekwencje i niekonsekwencje

Łódź, 18. 9. Wyrokiem sądu okręgowego w Łodzi Hipolit Piątkowski, b. prezes Związku Rezerwistów, b. dyrektor Komunalnej Kasy Oszczędności, b. radny miejski z ramienia B. B., słowem, jeden z filarów tutejszej „sanacji“ skazany został na 10 miesięcy więzienia za popełnienie szeregu nadużyć na szkodę Polskiej Kolei Państwowej. W motywach wyroku sąd orzekł, że skazany działał z myślą przysporzenia korzyści Związkowi Rezerwistów.

Oto sucho podany wynik rozprawy, która ciągnęła się od przeszło dwóch tygodni. Jednak nie wyrok ten jest najważniejszym efektem procesu, lecz to, że „szary człowiek“ miał w czasie jego trwania możność zajrzeć za kulisy jednej z najważniejszych „sanacyjnych“ organizacyj. A kulisy te są niezwykle ciekawe.

Po pierwsze opinja publiczna została poruszona pozornie niezwykłem zachowaniem się oskarżonego Piątkowskiego i jego współoskarżonego Edmunda Kowalskiego. Obaj oni oświadczyli, że łamiąc ustawy i prawa, działali z myślą przyczynienia się do rozwoju reprezentowanego przez siebie Związku Rezerwistów i z tego względu uważali, iż są w porządku!...

Zeznania oskarżonych odsłoniły nam niesłychane stosunki, panujące w Związku Rezerwistów, a zeznanie świadków jeszcze bardziej je uwypukliły.

Znowu kilka gołych, ale jakże wymownych faktów.

Zniżkowe bilety wycieczkowe wydawano każdemu, kto się po nie zgłosił. Czyniono to w tym celu, aby przysporzyć Związkowi członków — każdy bowiem uczestnik wycieczki stawał się automatycznie członkiem. Posyłano doń inkasenta i ściągano składki — w ten sposób Związek odrazu osiągał podwójną korzyść: zyskiwał nowych, wprawdzie mimowolnych, członków i jednocześnie zasilał kasę... Że działo się to ze świadomą szkodą kolei, było nieistotnym szczegółem. „Sanacyjna“ organizacja rozrastała się...

Czy podobne stosunki panują tylko w Związku Rezerwistów?

To jeden z drastycznych szczegółów. A teraz inny.

Tak złowionych członków zapisywano bez ich wiedzy do Związku, a że przeważnie korzystali z owych nieprawnych zniżek Żydzi, więc zapisywano przeważnie Żydów. Lecz trzeba ukryć to jakoś przed oczyma niewtajemniczonych, bo jakżeby wyglądał związek byłych wojskowych w lwiej części z Żydów się składający! Zatem samowolnie i oczywiście wbrew wszelkiemu prawu zmieniano owym „członkom“ imiona z żydowskich na polskie i katolickie. Było to ordynarne fałszerstwo, połączone z ordynarnem przekupstwem! Tak działał jeden z najpoważniejszych związków „sanacyjnych“... Szczególna zaiste działalność!...

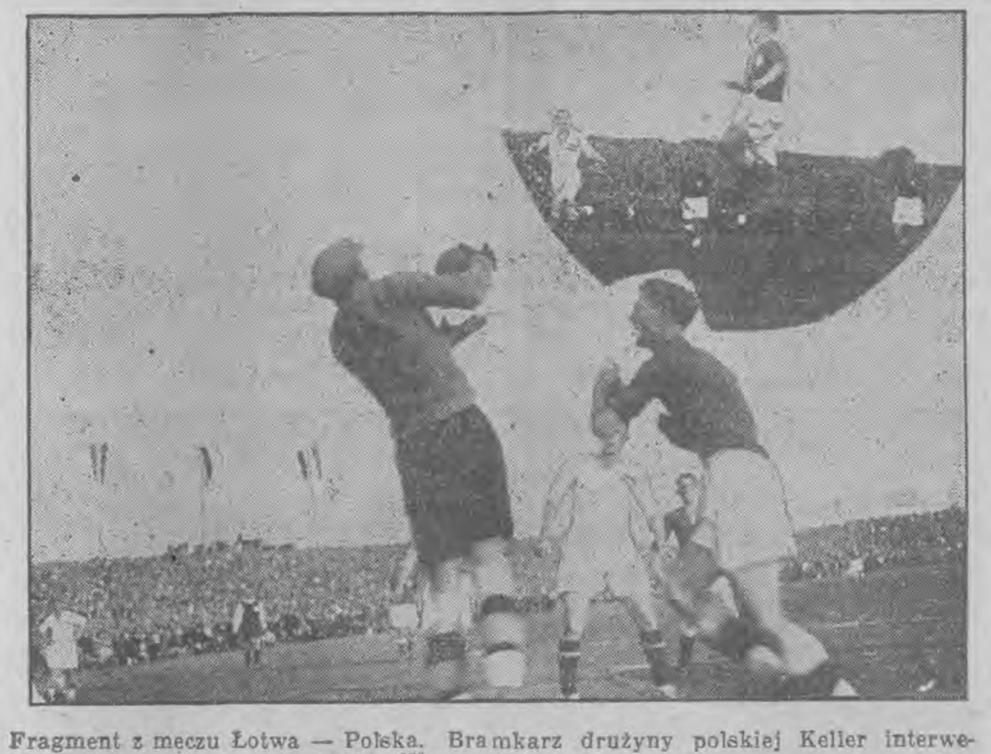
Czy Piątkowski jest winien? — Niewątpliwie tak.

Ale czy tylko on?

Czy tylko on był wyznawcą zasady, że cel uświęca środki?

Istnieje w prawie niezłomna zasada, głosząca, że istnieją okoliczności łagodzące. W sprawie Hipolita Ludwika Piątkowskiego istnieje jedna ogromnie łagodząca okoliczność — otoczenie, atmosfera, przykład...

ha.



Fragment z meczu Łotwa — Polska. Bramkarz drużyny polskiej Keller interwenjuje. W rogu fragment . meczu.

Echa sobotnich zajść w Krzywiniu

Aresztowania i zwolnienia aresztowanych

Wychodząca w Kościanie „Gazeta Polska“ podaje następujące nazwiska osób, które po sobotnich zajściach w Krzywiniu zostały aresztowane w niedzielę i przewiezione do Kościana:

„Górecki Józef, Górecki Franciszek z Jerki, Górecki Jan, Michałowicz, Nędzewicz Henryk, Krysiak Franciszek, Piotrowski Stanisław, Kaczmarek Bronisław, Ślusarek Roman, Ślusarek, 2 braci Stryczyńskich. Banaszak Wincenty, Budysiak Marcin, Kąkolewski Jan i Ginter Jan.

„W poniedziałek — pisze dalej „Gazeta Polska“ — aresztowano: Grygiela Antoniego, Kaczmarka Bronisława i Michalską Władysławę.

„Pierwszych aresztowanych wywieziono samochodem więziennym z ul Młyńskiej do więzienia karno - śledczego w Poznaniu“

Nasz koresponddent (kp) z Krzywinia donosi, że 10 młodych narodowców, którzy przybyli z Leszna (ze sztandarem Stronnictwa Narodowego) i Osieczny do Krzywinia na pogrzeb śp. Romana Sworackiego, wypuszczono na wolność w niedzielę o godz. 23 po przesłuchaniu ich przez prokuratora w Kościanie. W poniedziałek przyjechali oni autobusem wraz z sztandarem do Krzywinia i stąd odjechali rowerami do domów.

Samobójstwo konsula Austrji w Łodzi

Tło desperackiego kroku dotąd nie zostało wyjaśnione

Łódź, 18. 9. — Onegdaj w Łodzi zaszedł tragiczny wypadek, który wywołał w mieście ogromne wrażenie. P. Richter, konsul austrjacki, popełnił samobójstwo w tajemniczych okolicznościach.

Konsulat rozpoczynał urzędowanie codziennie o godz. 11 i o tej porze p. konsul Richter otwierał biuro, przechodząc ze swojego prywatnego mieszkania, mieszczącego się przy konsulacie — do gabinetu. Onegdaj, jak zwykle, około godz. 11 w konsulacie zgromadziło się kilku interesantów; nadszedł również szwagier konsula.

Zebrani czekali jakiś czas na otwarcie biura, ostatecznie jednak zaczęli przy pomocy dozorcy dobijać się do zamkniętych drzwi prywatnego mieszkania p. Richtera. Dopiero po dłuższem pukaniu odpowiedział im konsul, że jest chory i tego dnia nie będzie urzędował. Na wszelkie perswazje szwagra odpowiadał milczeniem i dopiero o godz. 12 otworzyły się drzwi i stanął w nich konsul.

Był blady. Po chwili zachwiał się i upadł. Dopiero wówczas zebrani spostrzegli, że na podłodze było wiele plam krwi i że konsul jest ranny. Okazało się, że p. Richter jeszcze przed przybyciem interesantów usiłował popełnić samobójstwo, strzelając w okolicę serca. Rannego odwieziono w stanie ciężkim do szpitala.

Po południu przybył do Łodzi konsul generalny Austrji z Warszawy i opieczętował lokal konsulatu.

Samobójstwo prawdopodobnie ma tło niepowodzeń osobistych. Konsul Richter od dłuższego czasu zdradzał objawy depresji i rodzina obawiała się, że może targnąć się na życie.

Pożyczki dla rzemieślników

Warszawa. (Tel. wł.). Oprócz kredytów, przewidzianych przez B. G. K., z których może korzystać w zasadzie całe rzemiosło, istnieją jeszcze inne możliwości uzyskania pożyczki przez rzemieślników. Pożyczki te noszą charakter eksportowy i uzyskane być mogą w bankach prywatnych, w kasach komunalnych i innych instytucjach finansowych.

Warunkiem uzyskania pożyczki na sfinansowanie eksportu wyrobów rzemieślniczych zagranicę jest uzyskanie gwarancji ze strony powierniczego Towarzystwa Eksportowego. (w)

Eksplozja na Uniwersytecie Poznańskim

Poznań, 18. 9. W zakładzie chemji Uniwersytetu Poznańskiego nastąpiła eksplozja przy mieszaniu jakiejś masy fosforyzującej. Student farmacji Franciszek Pawlak odniósł dotkliwe poparzenia drugiego stopnia. Pawlaka przewieziono do szpitala.

Nowe stanowisko p. Krychowskiego

Warszawa. (Tel. wł.). Dotychczasowy wiceminister spraw wewnętrznych p. Krychowski przechodzi na stanowisko dyrektora departamentu karnego ministerstwa sprawiedliwości. A kierujący tem departamentem prokurator Mitraszewski przejdzie na stanowisko zastępcy dyrektora. (w)

Pierwszy miesiąc pracy policji kobiecej

Warszawa. (Tel. wł.) W bieżącym tygodniu upływa pierwszy miesiąc pracy specjalnej brygady kobiecej policji mundurowej w Warszawie. Pierwszy miesiąc ich działalności wykazał dużą pożyteczność w dziedzinie zwalczania włóczęgostwa i żebractwa wśród małotnich, opieki nad bezdomnymi i t. d.

W ciągu miesiąca przez t. zw. izbę zatrzymań w komendzie policyjnej przeszło 400 nieletnich, których sprawy zostały przekazane bądź to sądom, bądź to do zakładów opiekuńczych Istnieje projekt zorganizowania kobiecej policji mundurowej również w innych miastach, a przedewszystkiem w Łodzi. (w)

Do archiwów

Warszawa,. (Tel. wł.). Okręgowe komisje wyborcze przekażą do archiwum państwowego wszystkie akta, związane z ostatniemi wyborami do Sejmu. Protokóły zostaną przekazane do archiwów sądowych, albo też do archiwów gmin. (w)

Tragiczny protest 200 tys. wyborców śląskich

Przeszło 198.000 głosów nieważnych w wyborach sejmowych na Śląsku — zjawisko bezprzykładne w historji wyborów demokratycznych — przedstawia korespondent „Gaz. Pol.“ w sposób następujący:

„Część nieważnych głosów jest oczywiście wynikiem niedostatecznej jeszcze orjentacji wyborców. Reszta powstała przez świadome zniszczenie lub unieważnienie kartek. Wypadki tego rodzaju spotykamy szczególnie licznie w okręgach, w których głosowali Niemcy. Widać to wyraźnie z napisów niemieckich na kartkach do głosowania.“

Nic podobnego — pisze „Warsz. Dziennik Narodowy“ — Niemcy głosowali karnie w myśl nakazów swych organizacyj. Unieważnione głosy — to głosy polskie. I ta cyfra prawie 200 tys. ludzi, którzy ze strachu o utratę chleba poszli do urny, a dla wyrażenia swej opozycji, unieważnili rozmyślnie swe kartki — jest protestem tak tragicznym i tak przejmującym, przeciw odczuwanemu przez nich naciskowi, że władze centralne wprost dla ratowania honoru administracji polskiej winny sprawą tą się zająć i odpowiednie z tego męczeńskiego głosowania wyciągnąć konsekwencje.

W krzywem zwierciadełku

Zarzynanie kury...

Ciężkie życie ma przedsiębiorca: przemysłowiec, rzemieślnik czy kupiec polski. Nietylko dlatego, że dźwiga na swych barkach ogromny ciężar świadczeń podatkowych, pod któremi ugina się coraz bardziej w miarę, jak kryzys się przedłuża, ale w dodatku na każdym kroku napotyka na potężną konkurencję państwa. Konkurencja ta nie byłaby dla niego groźna, gdyby istniała równość szans, równość warunków i środków walki.

Tymczasem wiemy, że jest inaczej.

Dla ilustracji, w jakich warunkach odbywa się „współzawodnictwo“ państwa z przeciętnym obywatelem, utrzymującym podatkami aparat państwowy, przytaczamy poniższe uwagi p. Leonarda Druzkowskiego, prezesa Wielkopolskiego i Pomorskiego Towarzystwa Rybackiego, wyjęte z obszerniejszego artykułu:

„Niema tego w żadnym innym kraju europejskim, aby dyrekcje lasów, jak się to dzieje w Polsce, stwarzały monopole, przejmując rybołówstwo w własną administrację i tem samem niszcząc placówki rybaka. Stwarzają nawet konkurencję na przetargach objektów prywatnych, jak to miało miejsce z Gopłem w województwie poznańskiem. Gdzież mają podziać się liczni wyszkoleni rybacy zawodowi, skoro władze zabierają im nawet prywatne warsztaty pracy?

„Jakże mogą konkurować z władzą, skoro władza korzysta z różnych ulg i dobrodziejstw niedostępnych dla zwykłego śmiertelnika? Rybak-dzierżawca opłaca drogi czynsz, opłaca podatki, płaci pełną cenę za bilety kolejowe. Władza wolna jest od podatków, urzędnicy wyjeżdżający na Gopło czy na inne objekty, korzystają z ulg kolejowych.

„Na sieci zagraniczne nałożono słusznie bardzo wysokie cło, aby popierać przemysł krajowy. Dla tego rybak prywatny kupuje sieci krajowe. Inaczej urząd. Ten sprowadza sieci zagraniczne, bo otrzymuje zwolnienie od opłat celnych. Jego nie obowiązuje moralny nakaz popierania przemysłu krajowego!

„To są rzeczy, które wywołują słuszne rozgoryczenie. Z tem trzeba skończyć. Wymaga tego etyka publiczna.“

*

Kiedyż zrozumie nasza polityka gospodarcza, że nie zarzyna się kury, znoszącej złote jajka.

33 Loterja Państwowa

(Nieurzędowa i bez gwarancji).

CIĄGNIENIE DRUGIE

Po 200 zł na numery:

292 359 661 857 88 1751 2039 3482 522 740 95 4101 10 453 500 619 965 5543 6558 647 728 39 7311 8062 81 101 9398 570 794 10199 348 539 11254 732 903 8 12413 547 709 13169 278 339 519 14433 581 611 864 15114 490 789 962 16194 519 944 17005 460 18336 19047 462 560 883 20235 715 962 21107 567 68 766 804 22295 761 79 87 23123 35 363 525 675 24066 181 423 518 46 618 78 719 25000 31 116 315 448 643 26171 444 91 874 27051 56 112 416 57 89 991 28006 9 33 90 284 29023 124 739 954 30296 313 31019 146 697 930 43 49 32226 336 58 540 807 942 75 33259 633 704 34235 35000 51 67 75 85 939 48 36038 133 242 387 711 915 38 37032 533 83 714 955.

38026 689 702 41 836 39290 423 57 807 40 915 83 85 40160 416 85 641 67 763 66 41367 611 42114 300 70 43116 49 399 485 584 86 833 69 74 44203 86 371 89 637 59 61 730 34 60 80 829 35 996 45055 661 847 46558 677 721 86 963 59 47667 743 956 48127 417 20 881 49176 395 511 682 900 50109 204 63 354 550 71 834 67 51149 501 861 988 52324 49 833 53172 627 37 716 72 958 54022 585 666 915 80 87 55400 2 32 553 95 727 56146 284 331 64 549 57253 523 711 929 55 58068 92 46 531 971 59024 183 222 304 442 60614 905 61021 39 421 789 822 25 22355 538 626 790 942 63138 284 679 886 919 64074 165 410 48 528 672 941 65067 104 430 78 830 935 47 66008 76 97 723 844 907 26 67025 528 644 801 68019 356 447 635 69117 273 81 335 459 551 70005 307 540 652 742 813 71795 823 70 72243 96 449 73204 32 98 327 74 74097 543 611 98 865 952 75014 15 119 72 285 364 659.

76049 57 376 93 532 81 664 738 890 912 18 33 75 77160 103 217 90 309 685 78045 63 85 497 563 79245 360 451 544 704 883 80039 303 457 522 91 649 787 81290 348 91 644 66 735 829 91 82442 567 798 812 98 905 43 83190 721 52 81 926 84269 475 664 739 874 85046 289 86011 378 428 83 667 880 945 87002 269 691 764 906 88076 176 225 41 379 872 903 17 89272 623 79 90187 213 304 77 636 796 91446 512 832 72 919 96 92239 340 65 438 732 995 93174 587 850 94393 803 982 95215 35 320 75 854 69 96062 278 533 52 97122 302 39 409 10 562 773 959 60 98240 344 417 19 600 4 700 40 76 815 59 931 99928 145 306 36 923 100161 773 852 101216 24 51 456 960 102247 311 592 660 750 83 103009 169 298 509 670 899 104811 644 776 90 105001 46 175 253 65 905 106211 632 58 814 77 939 107110 295 362 559 758 860 937 96 108252 361 821 109128 370 77 409 677 110427 96 956 111079 111 41 202 77 460 112497 586 667 716 826 983 113264 388 426 39 98 581 994.

140079 507 632 764 115092 255 68 768 903 116110 71 562 91 909 117005 96 205 37 355 423 663 118519 39 87 119295 350 838 120042 95 180 820 59 121105 579 655 62 91 907 122153 267 431 898 904 26 123043 305 508 622 715 124112 86 125231 36 353 64 82 91 710 850 981 126151 320 26 413 17 684 93 746 860 944 79 127393 876 128066 72 103 312 79 536 654 77 766 978 129025 536 684 876 130008 98 162 617 131008 98 162 617 131197 678 721 23 27 923 132439 54 516 723 846 84 952 133110 239 336 53 54 766 889 134140 455 87 959 15019 411 735 136329 593 637 91 137152 68 833 77 956 138152 57 622 710 881 969 82 139202 5 694 140151 228 78 339 533 628 986 141392 510 142015 109 89 657 703 814 143209 498 560 751 824 955 144335 591 815 145019 111 30 236 61 540 697 979 146042 78 79 281 552 96 624 745 824 147357 87 473 526 628 742 148016 445 67 556 860 149268 478 85 602 853 985 150291 693 929 151226 318 499 778 914 98.

152432 58 554 780 859 153027 72 252 70 875 959 154152 231 338 469 155227 745 853 968 156072 586 619 843 157357 628 99 158060 135 547 744 923 73 159241 68 430 511 24 624 879 983 160002 110 254 301 161121 71 275 607 13 31 760 162097 223 301 548 864 930 163095 371 414 81 548 164085 214 491 636 165068 285 166286 611 49 718 167029 64 178 234 549 84 692 732 883 168077 137 65 844 933 169007 91 306 8 607 792 883 987 170111 302 32 38 406 735 874 912 71 171297 437 55 582 664 172018 23 150 256 480 957 173338 542 649 771 805 174136 95 296 321 75 452 533 175633 704 36 813 176105 24 36 601 768 855 177274420 516 95 620 942 178304 596 647 743 808 36 970 179098 219 479 510 648 49 875 983 180006 273 356 488 563 181136 255 71 811 931 42 75 182047 355 96 432 638 58 726 183001 59 324 82 422 774 184171 860 75 95.

CIĄGNIENIE TRZECIE

20 000 zł na nr. 142556.

Po **10 000 zł** na n-ry: 2826 60487 156416 36852 51063 167215.

Po **5 000 zł** na n-ry: 8871 135336 162572.

Po **2 000 zł** na n-ry: 23365 24435 41315 52243 66434 17037 82531 106565 115023 125273 127828 140930 149895, 154610 160094 165399 170213 173307 181276.

Po **1 000 zł** na n-ry: 7349 8479 14442 16137 17523 19809 24249 24697 32803 36360 40469 52633 53017 63862 69612 71202 90346 90067 92675 103323 105936 120111 123325 125900 126330 142079 163655 169551 163151 177228.

Po 200 zł na n-ry:

152 366 510 634 50 56 880 1102 213 79 324 648 53 960 2040 148 70 432 538 690 870 95 916 31 3230 764 4164 699 825 5029 660 860 981 6532 660 87 794 960 7828 36 8519 863 9283 382 489 820 10365 883 11319 33 665 12016 209 657 925 13415 800 14898 15005 145 224 16407 671 17017 459 596 962 18636 795 19027 543 20229 369 958 21262 523 908 22339 521 40 66 909 23175 394 96 467 90 587 96 651 24449 515 991 25784 836 26035 132 424 92 595 647 27191 393 403 568 88 28386 29164 356 458 668 760 976 30129 352 574 31247 57 32015 116 203 32 33 432 554 691 735 62 970 33199 234 311 47 34091 406 29 511 635 742 845 969 35605 36218 828 932 37142 367 964.

38145 224 472 673 746 71 995 39322 852 964 40048 92 99 106 217 25 569 608 41333 403 863 42160 245 99 484 511 43012 153 781 909 44022 116 236 89 361 421 502 45185 701 57 800 953 46412 564 47031 377 466 545 48004 76 294 429 539 661 88 720 953 49137 51 278 82 96 369 431 654 837 45 909 50018 188 365 516 22 49 97 607 51321 42 91 441 611 52154 724 56 820 944 53042 312 26 93 417 19 614 820 73 99 986 54102 13 254 870 55759 830 62 56297 963 57076 349 70 492 912 58055 327 432 561 21 59408 532 94 668 743 60210 329 86 458 616 705 952 61194 213 81 62390 725 73 925 41 72 63130 278 335 538 90 94 803 51 913 64027 227 569 656 959 65482 578 79 66360 650 67107 623 753 68131 69000 28 204 410 70086 152 344 643 734 814 71443 709 19 72216 63 631 47 72 82 852 928 73079 110 83 362 419 49 661 726 927 74584 75107 68 569 902 99.

76069 284 596 993 77198 316 887 933 78194 99 324 429 47 542 51 776 866 79168 228 90 315

441 503 14 20 654 799 923 80122 715 827 81059 181 221 311 550 675 81 728 82001 51 207 22 430 44 99 538 89 693 744 841 917 34 40 83630 743 974 84010 32 123 250 331 62 576 85353 450 511 975 86128 517 662 781 87401 99 88029 345 412 998 89049 162 82 236 917 90275 541 98 757 964 68 91116 55 294 716 58 92033 284 92 338 606 73 82 784 93074 300 551 755 820 94163 90 266 67 398 435 528 70 657 757 77 828 39 87 921 95065 105 364 450 538 757 99 927 96043 269 463 598 790 951 97059 65 319 85 522 74 664 743 90 886 932 98293 492 643 61 742 99010 149 587 664 801 100028 94 427 524 666 733 65 821 101321 40 459 700 102292 374 565 843 929 88 103200 104051 194 296 427 688 711 838 57 105297 591 636 739 863 934 106425 608 36 788 813 107036 211 467 550 63 665 771 995 108025 138 282 350 94 781 975 109268 74 689 94 110057 160 78 259 87 314 42 523 640 846 111199 670 112442 632 908 71 113072 167 243 545 627 922.

114111 420 583 88 966 115116 71 292 99 362 633 53 91 116105 76 271 595 117004 357 118239 443 71 552 53 753 930 119027 117 322 650 801 92 948 120056 386 592 752 74 964 121046 53 54 113 72 304 598 709 122157 619 80 760 939 123182 298 362 423 612 87 91 846 59 93 958 124041 546 627 927 125066 225 46 305 501 818 79 907 126128 459 516 960 99 127282 941 73 128146 622 968 129115 328 402 568 667 879 130115 677 832 88 131155 259 459 840 951 132234 96 443 558 768 903 133018 331 56 517 134031 429 89 571 758 863 135861 908 136366 439 539 44 798 800 137199 235 92 330 92 488 97 676 768 138235 59 453 527 34 629 787 857 139180 203 317 459 140052 153 62 63 239 57 366 837 141270 88 572 626 96 840 78 143154 85 234 305 9 438 657 710 874 96 976 144044 57 214 390 596 630 713 49 97 900 22 145084 341 731 885 146262 378 422 934 81 97 147079 256 474 760 857 911 148080 818 149176 299 691 872 150047 54 86 119 260 316 505 52 839 151142 204 43 304 414 597 838 47.

152115 235 419 153384 626 770 154006 590 603 34 155320 503 615 156269 408 24 42 55 827 61 157380 582 731 39 50 158015 88 363 510 904 159167 796 160729 97 925 161067 123 45 287 551 162170 235 387 495 985 163064 210 773 87 965 164033 185 355 412 64 165100 81 382 539 733 859 166180 88 246 29 476 704 907 167184 288 403 536 908 51 168042 150 72 571 660 811 65 941 169078 169 206 376 469 804 937 170064 304 551 64 858 913 28 75 91 171481 748 878 939 172614 756 999 173397 669 768 88 174049 114 870 175 020 81 442 51 621 877 79 93 176358 415 742 815 177112 65 278 353 659 178377 846 932 71 75 179114 34 428 500 83 89 94 682 910 79 180035 170 181015 348 789 838 48 97 990 182203 600 183697 751 801 58 184215 468 632 996.

W 10-tym dniu ciągnienia IV-ej klasy padły wygrane następujące:

20 000 zł na nr. 174481.

Po 10 000 zł na n-ry: 148008 35258.

Po 5 000 zł na n-ry: 8858 42712 94892 183450.

Po 2 000 zł na n-ry: 3142 8892 13317 20647 22256 23927 26426 32956 48908 68571 82233 93701 115355 129668 130320 136174 146649 149456 1 1226.

Po 1 000 zł na n-ry: 3169 7947 8684 9260 19923 23436 25324 37229 38195 40355 42018 49701 50284 50893 55732 59121 61475 61646 64414 69766 73579 79097 83952 85531 87786 88023 99352 119700 121782 124382 142727 142771 155959 170816 176131 177742.

Po zł 200 na n-ry:

82 199 243 312 69 418 620 924 69 1007 29 38 56 276 91 535 88 625 954 2022 214 28 29 82 457 695 3417 520 49 70 611 67 727 886 918 58 4048 127 299 427 38 684 88 722 922 6004 806 79 921 92 6157 341 410 528 649 96 754 921 7059 221 552 662 83 885 8255 85 88 305 10 33 77 462 93 558 88 684 9268 347 401 6 835 968 10011 37 172 375 420 636 74 81 774 852 988 11001 3 264 430 527 47 798 66 828 47 12034 81 163 216 491 810 49 57 974 85 13013 107 43 205 368 429 57 88 829 14194 381 82 602 784 899 991 15852 16112 75 225 67 555 823 978 17163 208 302 3 537 774 939 68 18000 35 100 12 522 63 19014 16 51 69 113 24 48 252 554 59 614 20010 58 66 189 90 348 52 463 73 610 720 900 70 21063 508 639 50 724 880 943 22023 27 491 545 622 827 89 980 23053 143 57 68 82 443 545 603 62 758 845 920 28 90 24201 82 97 382 406 37 584 651 725 840 98 944 25020 21 45 50 92 98 105 323 49 0 92 503 600 742 831 922 26176 217 398 611 33 27067 291 443 59 63 710 85 28065 69 118 78 524 421 27 96 502 633 58 993 29066 73 98 104 217 319 413 49 680 943 30050 101 214 45 344 506 11 606 38 711 84 900 31052 307 16 41 44 499 581 95 658 863 79 32050 108 399 415 628 66 847 33069 225 97 672 708 14 59 839 34134 72 390 412 69 92 569 606 24 841 77 932 35055 352 400 96 639 67 88 842 36054 173 342 61 827 951 88 37100 212 347 506 24 37 652 873 996.

(Ciąg dalszy patrz strona 10)



Walasiewiczówna w Poznaniu

W niedzielę, 22 bm. o godz. 11,30 na stadjonie miejskim w Poznaniu, w ramach międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych Wrocław — Poznań, ujrzymy w bież. miesiąca po raz drugi najszybszą kobietę świata, na bieżni poznańskiej. Walasiewiczówna chce pobić rekordy świata na 80 m. oraz 300 m. i specjalnie przygotowuje się do startu poznańskiego.

Pobicie w ubiegłą sobotę przez Walasiewiczównę rekordu świata na 250 m. każe przypuszczać, że będziemy świadkami narodzin nowych światowych wyczynów. Bieżnia stadjonu będzie specjalnie przygotowana na przyjęcie wielkiej biegaczki. Z innych punktów programu na szczególną uwagę zasługuje pojedynek najlepszych tyczkarzy Europy: Sznajdra (Katowice) i Morończyka (Lwów) z Niemcami Hartmanem i Orlowskim (Wrocław) oraz poznańczykami Klemczakiem i Zakrzewskim. Hartman w niedzielę przegrał na Śląsku do Sznajdra, niewątpliwie starać się będzie w Poznaniu o rewanż. Z innych zawodników wyszczególnić należy oszczepników Steingrosa który rzucił na zawodach z Francją 62,63 i będzie bardzo groźny dla Turczyka, doskonałego miotacza Laquę, który się zmierzy z Heljaszem i Tilgnerem, Krtschila skoczka w dal (ostatnio uzyskał 7,11), z którym walczyć będą bracia Hofmanowie, i 400 m. Hilmann i Geisler, z którymi walczyć będzie Biniakowski. Bilety nabyć można w przedsprzedaży w firmach Camera i Dom Sportowy, dla grup szkolnych (po 30 osób) u p. Szwarca ul. Rzepeckiego L9 po cenie zniżonej.

Skład drużyny poznańskiej ustalony został definitywnie następująco: 100 mtr. Biniakowski i Tęsiorowski, 400 m. Biniakowski i Małecki, 800 m. Janowski i Jakubowski, 5000 m. Rogalski i Grygołowicz, kula i dysk Heljasz i Tilgner, oszczep Turczyk i Gburczyk, skok w dal Hofman I i II, skok w wyż Hofman I i Schmidt P., skok o tyczce Klemczak i Zakrzewski, 4 × 100 m. Biniakowski, Jasiewicz, Szymański i Tęsiorowski, 4 × 400 Biniakowski, Kocoń, Małecki i Zięłowski.



Zgóry: reprezentacyjna drużyna Polski; niżej reprezentacyjna jedenastka Łotwy.

Polska — Czechosłowacja

W dniu 6 października odbędzie się w Poznaniu międzypaństwowy mecz bokserski o puhar Europy środkowej pomiędzy reprezentacjami Czechosłowacji i Polski.

Skład reprezentacji czeskiej został już ustalony i przedstawia się następująco:

Waga musza — Fiala, kogucia — Doleżal, piórkowa — Novak, lekka — Kral, półśrednia — Hrubesz, średnia — Proszek, półciężka — Havelka, ciężka — Nejtek.

W wadze średniej i ciężkiej zajść mogą zmiany, co zależeć będzie od formy, jaką Proszek i Nejtek wykażą na międzypaństwowym meczu z Węgrami w dniu 21 bm. Ewentualnie miejsce Proszka zajmie Zach, uznany powszechnie za najlepszego w tej kategorji. W wadze ciężkiej Nejtka zastąpi ewentualnie Kusa.

Brak Navratila w wadze koguciej tłumaczy się tem, że Navratil przed kilku dniami uległ złamaniu ręki.

Z wymienionych wyżej zawodników Fiala i Havelka rozpoczynają w najbliższych dniach służbę wojskową, możliwe jest więc, że i oni zostaną zastąpieni przez innych pięściarzy.

Kapitan związkowy p. Bielewicz wyznaczył następujących zawodników na mecz z Czechami. Rotholc (Sobkowiak), Krzemiński (Jarząbek), Polus (Matuszczyk), Kajnar (Sipiński), Misiurewicz (Lelewski), Chmielewski (Majchrzycki), Szymura (Doroba), Piłat, (Choma).

Piłka nożna

Nowe terminy spotkań. Zarząd ligi definitywnie przełożył termin meczu Polska — Austrja z 13 na 6 października br.

Wobec wyznaczenia na dzień 6 października meczu Polska—Austrja w Warszawie — wszystkie mecze ligowe, wyznaczone na ten dzień, przełożone zostały na 13 października.

Mecz ligowy „Śląsk" — „Warszawianka", który odbyć się miał w dn. 13 października, został przełożony na 3 listopada.

Termin meczu „Garbarnia" — „Wisła", wyznaczony na 13 października, odbędzie się w innym terminie, który podany będzie później.

Tennis

Lista najlepszych tennisistów świata. Znany specjalista tennisu światowego, Francuz Piotr Gillou opublikował następującą listę najlepszych tennisistów świata na podstawie tegorocznych wyników. Lista ta przedstawia się następująco: Panowie: 1. Fred Perry, 2. v. Cramm. 3. Jack Crawford, 4. Allison, 5. Austin, 6. Donald Budge, 7. Sidney Wood, 8. Bryan Grant, 9. Roderich Menzel, 10. Palmieri.

Panie: Helena Moody, 2. Helena Jacobs, 3. Hilda Sperling, 4. Joan Hartigan, 5. Mathieu, 6. Kay Stammers, 7. Dorota Round, 8. Sara Fabyan, 9. Arnold, 10. Jadwiga Jędrzejowska.

Wrzesień
19
CZWARTEK

Kalendarz rzym.-kat.
Czwartek: Januarego m
Piątek: Suchy dz., Eustachjusza m
Kalendarz słowiański
Czwartek: Krzepimira
Piątek: Myślisława
Słońca: wschod 5.32 zachód 18.00
Długość dnia 12 g 28 min
Księżyca: wschód 21.26 zachód 11.12
Faza: Ostatnia kwadra o 15 godz.

Adres redakcji i administracji w Łodzi

telefon redakcji i administracji 173-55
Piotrkowska 91
Godziny przyjęć dla interesantów od 10 – 12

Jutro do „Orędownika" w Łodzi dołączamy bezpłatny dodatek „Jlustracji Polskiej"

NOCNE DYŻURY APTEK

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: Potasza Plac Kościelny 10. Chareinzy Pomorska 12. Müllera Piotrkowska 46. Epsteina. Piotrkowska 225 (żydowska). Gorczyckiego, Przejazd 59. Antoniewicza. Pabjanicka 56.

Pogotowie — tel. 102-00.
Straż ogniowa — tel. 8.

TEATRY ŁÓDZKIE

Teatr Miejski — „Mysz kościelna" 8.30 w.
Teatr Popularny — „Skalmierzanki".

KINA ŁÓDZKIE

Adria Metro — „A. B. C. miłości".
Grand Kino — „Bengali".
Corso — „Kryjówka szczęścia".
Capitol — „Mężowie do wyboru"
Czary — „Niebieskie ptaki";
Mewa — „Symfonja życia".
Miraż — „Azef".
Mimoza — „Nowi ludzie".
Oświatowy — „Maskarada".
Ludowy — „Dziewczęta w mundurkach".
Przedwiośnie — „Kwiaciarka z Prateru".
Palace: — „Syn marnotrawny".
Rakieta — „Ostatnia miłość".
Stylowy — „Noc cudów".
Zachęta — „Miljon na ulicy".

KOMUNIKATY

Łódzkie Teatry Popularne. W czwartek 19 bm. o godz. 20.15 i dni następnych powtórzona zostanie przemiła krotochwila ze śpiewami, tańcami w 3 aktach J. N. Kamińskiego p. t. „Skalmierzanki". W przygotowaniu naszpilkowana satyrą komedja St. Kiedrzyńskiego: „Życie jest skomplikowane".

NOTUJEMY

Piętnujemy! Nauczycielka szkoły powszechnej 104 w Łodzi p. Tonn zamawia wszelkie materjały piśmienne w żydowskim składzie Baczyskiego przy ul. Andrzeja 24 pomimo, iż szereg firm chrześcijańskich z materjałami piśmiennemi oferowało swe artykuły po tej samej cenie. Zapytujemy, czem motywuje p. Tonn swoją sympatję do Żydów? Rodzina Policyjna w Łodzi drukowała ulotki o urządzanej przez siebie zabawie ogrodowej w Helenowie w dniu 15 bm. w żydowskiej drukarni N. Cyttera w Łodzi. — Właścicielka mleczarni przy ul. Abramowskiego 27, p. Lidja Hoffman uskutecznia wszelkie zakupy w żydowskim sklepie Tenenwurcla na tej samej ulicy pod Nr. 31. Wstyd!

Dziwne zarządzenie. Kierownictwo szkoły powszechnej 50 przy ul. Składowej 15 rozesłało za pośrednictwem dzieci do wszystkich rodziców zobowiązanie, że przez cały rok szkolny zdagają się prenumerować tygodnik dla dzieci „Mały Płomyczek". Cel nie jest zły, wydatek 40 gr. miesięcznie też nie jest zbyt duży, ale czy nie należałoby raczej porozumieć się z rodzicami i zaproponować im tę rzecz, a nie tak po dyktatorsku sprawę załatwiać? Może niejeden bezrobotny ojciec naprawdę nie może pozwolić sobie nawet na wydatek 40 gr. miesięcznie? Może Inspektorat Szkolny zainteresowałby się tą sprawą?!

Otwarcie przychodni przeciwgruźliczej. Wydział zdrowotności zarządu m. Łodzi w przyszłym tygodniu ma uruchomić nową przychodnię przeciwgruźliczą w północnej dzielnicy miasta, a mianowicie przy ul. Dworskiej 10. Przychodnia będzie otwarta dla uboższej ludności. (k)

KRONIKA WYPADKÓW

Fatalny wypadek. We fabryce metalowej „Feroli" przy ul. Krasickiego 22 w czasie odlewania płynnego roztopionego żelaza do form, uległ wypadkowi robotnik 28-letni Karol Ignasiak. Wskutek nieostrożności wylała się zawartość tygla z roztopionem żelazem, które oblało Ignasiakowi nogi, tak nieszczęśliwie że obie nogi aż do kolana zostały spalone. Nieszczęśliwego w stanie beznadziejnym odwieziono do szpitala. (k)

Jak powstają żydowskie majątki

Obrazki, które mówią o doli i niedoli robotnika

Łódź, 18. 9. — W sądzie pracy w Łodzi odbyła się rozprawa przeciw firmie Szaja Frydlender, przy ul. Limanowskiego 11. Fabryka Frydlendera spłonęła przed niedawnym czasem i w myśl ustawy robotnikom nie przesługiwało prawo do wymówienia, jeżeliby przemysłowiec niezwłocznie obwieścił, że z przyczyny sił wyższych fobryka zostaje unieruchomiona. Ponieważ warunku tego nie dotrzymano, robotnikom należały się pieniądze za dwutygodniowe wypowiedzenie.

40 robotników wniosło do sądu pracy skargi powodowe, domagając się równocześnie zasądzenia zaległych zarobków oraz należności za niewykorzystane urlopy. Łącznie suma należności wynosiła około 12 000 zł. W wyniku polubownych rozpraw robotnicy zgodzili się (prawdopodobnie z konieczności) na zmniejszenie swych pretensyj do żydowskiego fabrykanta do 40 proc. rzeczywistych sum, czyli że kwota należności zmniejszyła się o 7.200 zł do sumy 4.800 zł. Dodać należy, że Frydlender za spaloną fabrykę otrzymał asekurację i to w odpowiedniej sumie, tak że zarobił dodatkowo na robotnikach.

* * *

W drugiej żydowskiej fabryce Leunberga i Hajkina przy ul. Srebrzyńskiej nr. 42 już czwarty raz w ciągu dwu miesięcy powstaje strajk okupacyjny, bowiem Żydzi mimo przyrzeczeń, danych w czasie konferencyj, nie wypłacają różnicy w zarobkach za okres wsteczny, przyczem wydalili robotnicę Krzeszewską, która dopominała się o wypłaty. Lauenberg i Hajikn, nadesłali do Inspektora Pracy oświadczenie, że fabrykę zamykają na czas nieograniczony, a wypłatę należności robotniczych dokonają po wyroku sądowym. Tymczasem w murach fabryki pozostaje nadal 120 robotników, którzy pilnują by nie wywieziono maszyn, gdyż w przeciwnym razie niebyłoby możności ściągnięcia należności robotniczych. (k)

SPORT

Nagana. Zarząd łódzkiego związku kolarskiego na ostatniem posiedzeniu postanowił udzielić surowej nagany Arturowi Szmidtowi (Zjednoczone) i Kołodziejskiemu Alfredowi (Ł. T. K.) za niedozwolone „machinachje" w wyścigu kolarskim o nagrodę magistratu m. Łodzi. „Machinacje" owe miały polegać mianowicie na tem, że wyżej wspomniani kolarze pomimo dobrych wyników świadomie unikali zwycięstwa, aby nagrodę zdobył Więcek, który jako dwukrotny zwycięzca z ubiegłych lat, obecnie nagrodę zdobyłby na własność. Jednocześnie zarząd Ł. O. Z. K postanowił zakwestjonowaną nagrodę przyznać Kołodziejskiemu.

Finały klasy C. Finałowy mecz w piłkę nożną o wejście do klasy B odbędzie się tym razem w Konstantynowie, gdyż pierwsze zawody pomiędzy finalistami Turem (Ozorków) i Konstantynowskim Klubem Sportowym odbyte w Ozorkowie, dały w rezultacie wynik 3:1 dla Turu. Tak więc gdy w Konstantynowie również wygra Tur, tytuł mistrza klasy C i awans do klasy B przypadnie w bieżącym sezonie Ozorkowu.

Klubowe mistrzostwa kolarskie. W ubiegłą niedzielę odbył się drużynowy wyścig kolarski pomiędzy dwoma drużynami Ł. K. S-u na trasie Łódź-Łask-Lutomiersk-Konstantynów-Łódź wynoszącej 78 klm. Drużyny składały się z czterech zawodników i kierownika drużyny. Pierwsze miejsce zdobyła niespodziewanie druga drużyna pod kier. p. Pietscha w składzie Iżykowski Perliński, Kirchner i Bawarski, przebywając 78 klm. w czasie 2 godz. 5? m 20 sek.

Wstępne boje łódzkiej A-klasy. Odłożone przed dwoma tygodniami pierwsze spotkania piłkarskie jesiennej rundy o mistrzostwo okręgu łódzkiego w klasie A odbywać się będą począwszy od nadchodzącej soboty przez 10 terminów. I tak na pierwszy ogień idą następujące spotkania: w sobotę dnia 21 września o godz. 15.30 na boisku Widzewa gra Makabi z Widzewem. W niedzielę odbędą się następujące mecze: o godz. 11 na boisku Ł. K. S. spotka się Ł. T. S. G. z Ł. K. S. Ib na boisku Wimy gospodarze grają z S. K. S. wreszcie o godz. 15.30 na boisku W. K. S. P. T. C. spotka się z W. K. S. i o tej samej porze na boisku Union-Touringu — [illegible] Wodnej Union-Touring spotyka się z benjaminkiem klasy A pabjanicką Burzą.

Bokserzy na ringu. Na ostatniem posiedzeniu łódzkiego okręgowego związku bokserskiego wylosowano już spotkania o drużynowe mistrzostwo okręgu w boksie. Jak już swego czasu podawaliśmy, do mistrzostw tegorocznych zgłosiły się tylko trzy drużyny a mianowicie zeszłoroczny mistrz I. K. P. Hakoah i Kaliski Klub Sportowy. Już w dniu 13 października nastąpi pierwsze spotkanie pomiędzy zespołem I. K. P. i Hakoahem następnie w dniu 27 paźdz. I. K. P. walczy z K. K. S-em w Kaliszu zaś 10 listopada K. K. S. spotyka się z Hakoahem w Łodzi. Zespoły powyższe walczyć będą z sobą tylko jeden raz, a o tytule mistrza zadecydują punkty lub stosunek zwycięstw.

Wielkie międzynarodowe wyścigi w Łodzi. W nadchodzącą niedzielę w Helenowie wielkie wyścigi kolarskie z udziałem kolarzy niemieckiej drużyny narodowej stołecznych kolarzy i najlepszych zawodników łódzkich. „Gwoździem" wyścigów będzie niewątpliwie trzygodzinny wyścig amerykański, który zasadniczo będzie meczem Berlin-Warszawa-Łódź, gdyż wykaże poziom kolarzy biorących udział w wyścigu. Po imprezie łódzkiej, kolarze niemieccy wyjeżdżają do stolicy, gdzie zmierzą się z czołową klasą kolarzy Polski.

WALKI ZAPAŚNICZE

W dniu wczorajszym został zakończony międzynarodowy turniej walk zapaśniczych o mistrzostwo Polski. Przez ring łódzki przewinęło się wielu zapaśników, których klasa daleko odbiegała od przedstawicieli walk lat ubiegłych. Jedynie kilku czołowych zawodników biorących udział w turnieju zaprezentowało dość wysoką klasę, jednakże i oni nie mają zbyt wielkiej konkurencji nie wykazali europejskiego poziomu.

Po wczorajszych finałowych spotkaniach, które były dość interesujące, pierwsze miejsce i tytuł mistrza Polski zdobył Zgierzanin Włodzimierz Tornow, który walcząc o pierwsze miejsce, pokonał w 36 minucie doskonałego Włocha Juljana Trawaglini. Trzecie miejsce zajął Cyklop Szymkowski z Warszawy. Czwartem i piątem podzielili się Ryeman i Nielsen. Piąte miejsce zajął Grabowski. Wyżej wymienieni zapaśnicy otrzymali nagrody pieniężne i tak: Tornow zł 500, Trawaglin: 250 trzecia nagroda przewidywała po 150 zł wreszcie piąta 100 zł.

KRONIKA SĄDOWA

Komornikowi też nie wolno bić. Berta Hauzer, wdowa zamieszkała z dwojgiem małych dzieci w domu przy ul. Nawrot 89, pozostając bez pracy, nie płaciła komornego i na skutek skargi właściciela domu Bernsteina i Frydrycha sąd orzekł eksmisję. W dniu 20 maja rb. przybył do mieszkania Hauzerowej komornik sądowy Koszelik, by przeprowadzić usunięcie Hauzerowej z mieszkania. Hauzerowa w tym czasie akuratnie otrzymała pracę i nie była obecna, dzieci zaś sądziły, że napadnięto na mieszkanie. Zaalarmowana Hauzerowa przybiegła do mieszkania i pytała komornika co się dzieje, tembardziej, że Koszelik nie miał na sobie żadnych oznak urzędowych. Wynikła sprzeczka, w czasie której komornik pchnął eksmitowaną, a następnie uderzył w twarz. To oburzyło Hauzerową, która też uderzyła Koszelika w twarz. Obrażony komornik wezwał policjanta i Hauzerową pociągnięto do odpowiedzialności karnej. Sąd grodzki w Łodzi uniewinnił jednak Hauzerową uznając, że komornik postępował niewłaściwie i obraza była obustronna. (k)

Za przywłaszczenie pieniędzy. W dniu wczorajszym przed sądem grodzkim w Łodzi odpowiadał Józef Kominiak. Kominiak zbierał dla naszego pisma prenumeratę. Ostatnio zalegał za prenumeratę w sumie 68 zł. Na kilkakrotnie zwracane uwagi, aby należność zwrócił zupełnie nie reagował tak że zmuszeni byliśmy wystąpić na drogę sądową. W dniu wczorajszym sąd uznał, iż Kominiak dopuścił się przywłaszczenia kwoty 68 zł i skazał go na 5 miesięcy więzienia. Kara ta została zawieszona mu na 2 lata pod tym warunkiem, że do 20 października zwróci wspomnianą sumę.

Komornik przed sądem. W dniu wczorajszym na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym w Łodzi zasiadł 38-letni Adam Jaroszyński, b. komornik sądowy XI rewiru w Łodzi. W dniu 31 października 1934 r. na skutek polecenia naczelnika sądu, komornik Przybora miał przejąć od Jaroszyńskiego czynności i kancelarję. Nie zdążono w jednym dniu wszystkiego załatwić, a następnego dnia Jaroszyński nie zjawił się. Przybora w tym czasie stwierdził nadużycia i niewłaściwości. Wszczęto dochodzenia i ustalono, że Jaroszyński zdefraudował 8 tysięcy złotych, zainkasowanych od prywatnych dłużników dla osób prywatnych i skarbu państwa. Jaroszyński zarabiał miesięcznie, jako komornik przeciętnie 6 tys. złotych, lecz prowadził hulaszczy tryb życia i niejednokrotnie po trzy dni nie zjawiał się w kancelarji i nie załatwiał interesów. Braki pokrywał nowemi wpływami. Doszło do tego, że z polecenia żony sekretarz jego stale asystował Jaroszyńskiemu i pilnował, by wyegzekwowanych pieniędzy nie przepił. Jaroszyński przebywał w towarzystwie artystów, tudzież innych osób i płacił fantastyczne rachunki w restauracjach za libacje. Powołano około 93 świadków na rozprawę jednak wobec przyznania się Jaroszyńskiego nie przesłuchiwano ich wszystkich. Jaroszyński wyjaśnił, że musiał urządzać libacje dla urzędników sądowych, co go tak drogo kosztowało. Świadek Graber właściciel restauracji wyjaśnił, że zawarł umowę z Jaroszyńskim, iż nałożoną grzywnę Jaroszyński u niego przepije, a należności do kasy zapłaci z własnej kieszeni. Sąd w wyniku rozprawy skazał Adama Jaroszyńskiego na 3 lata więzienia i zasądził od niego na rzecz skarbu państwa 8 tys. złotych powództwa.

KRONIKA GOSPODARCZA

Kredytowanie i gwarantowanie eksportu rzemieślniczego. Izba Rzemieślnicza w Łodzi, dążąc do ułatwienia eksportu rzemieślnikom weszła w porozumienie z Polskiem Towarzystwem Eksportowem, które udzielać będzie gwarancji przy eksporcie wyrobów rzemieślniczych, tudzież będzie kredytować wywóz, co znacznie poprawi sytuację tych rzemieślników, którzy pracując na eksport z braku kredytów muszą ograniczać swą produkcję. (k)

Z powodu „Bengali"

Łódź, 16 września.

Zapewne wielu z pośród czytelników „Orędownika" zdziwiło się czytając w niedzielnym numerze recenzję z filmu „Bengali". Po wyliczeniu zalet tego naprawdę nieprzeciętnego filmu, zakończyliśmy sprawozdanie w ten sposób: „Słowem film bez zarzutu, ale w Anglji czy Ameryce..."

Czyżby „Orędownik" uważał, że tak patrjotyczny film nieodpowiedni jest dla polskiego widza? Czyż idea poświęcenia wszystkiego dla ojczyzny jest odpowiednim tematem tylko w Ameryce i Anglji?...

Nie — treść „Bengali" jest bez zarzutu i dzięki temu właśnie cieszy się w Polsce niebywałem powodzeniem. Chodzi zgoła o co innego — „Bengali" dlatego jest w Anglji i Ameryce bez zarzutu, ponieważ tam tylko widz rozumie język, w którym ten film został nagrany. Zresztą nietylko tam: Francja ma „Bengali" w wersji francuskiej, Niemcy — w niemieckiej, Hiszpanja i Meksyk — w hiszpańskiej i tylko Polska otrzymała niezrozumiałą dla siebie wersję angielską, upstrzoną nieskończonemi napisami.

Widz w Polsce ma do wyboru: albo zrezygnować ze zrozumienia filmu i nie czytając napisów obserwować grę, albo czytać napisy i na akcję spoglądać... w miarę możności! Tak czy inaczej, wychodzimy z kina z niesmakiem — mogliśmy być na wspaniałem widowisku, a zademonstrowano nam parodję...

Za czasów niemego filmu napisy były przykrą, ale konieczną rzeczą i dobry reżyser dążył do zamknięcia całej treści w stronie wizualnej, redukując do minimum słowa, wyrażane wówczas literami na ekranie. Dziś do liczby innych środków artystycznych przybyło reżyserowi żywe słowo i każdy zdolny reżyser korzysta zeń w sposób właściwy. Tak też postąpił i Hathaway, reżyser ujął „Bengali" co mu bezwzględnie policzyć na plus wypada.

Niestety polski widz nie może ocenić tego waloru — zamiast zrozumiałego dlań języka, płynie z ekranu obcy bełkot, a na zdjęciach pstrzą się tasiemce liter... Taki stan rzeczy należy wreszcie raz nazwać po imieniu — SKANDAL! Zagraniczne wytwórnie i ich ekspozytury — biura wynajmu filmów traktują nas jak murzyńską kolonję!

Polska pod względem ilości kinematografów zajmuje na świecie 11-te miejsce i ze swojemi 757 kinami ustępuje mniejszym od siebie Czechosłowacji (1250 kin), czy Szwecji (1190 kin), a nie wiele wyprzedza Austrję (745 kin). — Istotnie nie jest to wiele lecz należy pamiętać, że zaledwie 10% filmów mamy pochodzenia krajowego i to prawie wszystkie są krótkometrażówki. W tych warunkach dla amerykańskich wytwórni Polska nie jest gorszym rynkiem od Japonji, Włoch czy Francji, które przeważnie wyświetlają obrazy własnej produkcji. Mimo to dla tamtych krajów nagrywa się wersje w ich ojczystym języku, a nas częstuje się angielszczyzną i napisami...

Polska w ubiegłym roku w 52 większych miastach wydała na bilety kinowe ponad DWADZIEŚCIA PIĘĆ MILJONÓW ZŁOTYCH z tego w samej Łodzi sprzedano prawie 5 i pół miljonów biletów za przeszło 3 i pół miljona złotych! W całej Polsce rocznie, w wielkich i małych miastach wydaje się ponad PIĘĆDZIESIĄT MILJONÓW zł na kino! Za te 50.000 000 zł ostatecznie coś się nam należy, powinni zagraniczni producenci zacząć nas raz wreszcie przyzwoicie traktować!

Nie wymagamy na razie filmów dublowanych, czyli nagrywanych całkowicie w języku polskim przez osobny zespół przy użyciu jedynie tych samych dekoracyj — rozumiemy, że jest to bardzo kosztowne i może się nie opłacać. Domagamy się natomiast polskiego „dubbingu", czyli dorabiania polskiej dźwiękowej części do zagranicznych filmów — to jest o wiele tańsze i napewno wytrzyma kalkulację.

Sprawa polskiego „dubbingu" jest bardzo ciekawa. Wynalazek ten zrobiono stosunkowo dawno i zastosowano go po raz pierwszy w Polsce do filmu p. t. „Artyści" w roku 1930! Lecz producenci woleli sprawę pogrzebać i o polskim „dubbingu" jakoś „zapomniano"... Potulna publiczność nie protestowała, a wytwórnie robiły kokosy dając nam zamiast droższego lecz słusznie się nam należącego dubbingu... napisy! Dopiero w ubiegłym sezonie znowu zjawił się jeden zdubbingowany film — „Siostra Marta jest szpiegiem", fałszywie reklamowany jako pierwszy dubbing, robił kasę i znowu sprawa dubbingu... „uległa zapomnieniu" bo jeszcze lepsze dochody dają filmy okaleczone napisami!...

Powtarzamy — TO JEST WYRAŹNY WYZYSK I SKANDAL!

Na kino niewolno patrzeć jak na mało znaczącą rozrywkę — kino stało się jednym z najważniejszych składników naszego życia kulturalnego, czy to jest dobrze, czy źle — to inna sprawa, ale to jest fakt a z faktami należy się liczyć.

Jeżeli w walce o polski dubbing publiczność nie da sobie rady, a właściciele kinoteatrów jej nie poprą, muszą się tem zająć władze. Zrobić to można bardzo prosto — filmy z polskim dubbingiem obłożyć mniejszym podatkiem, a filmy popstrzone napisami i niezrozumiale bełkoczące opodatkować bardziej. Za skutek ręczymy. Dodać należy że wytwórnie i biura wynajmu są prawie wyłącznie przez Żydów opanowane...

m-t.

W kilku słowach

We wsi Cepliny pod Łodzią wybuchł pożar w zagrodzie Antoniego Dalaka. W czasie ratunku zapomniano o właścicielu zagrody Dalaku, który spał w płonącej stodole i zginął. Po ugaszeniu żaru ze zgliszcz wydobyto zwęglone zwłoki. Zagroda spłonęła doszczętnie i straty obliczono na 6.700 złotych. Przyczyny pożaru nie ustalono.

*

W Warszawie odbyło się posiedzenie centralnej komisji związków zawodowych, która obecnie wydała wezwanie do poszczególnych okręgowych komisyj związków zawodowych. W Łodzi okręgowa komisja jeszcze w bieżącym tygodniu podejmie uchwały odnośnie akcji związku we wszystkich gałęziach przemysłu w kierunku podwyższenia płac robotniczych. Związki zawodowe wskazują, że system deflacyjny stosowany ostatnio spowodował znaczną zwyżkę cen artykułów pierwszej potrzeby, wskutek czego położenie klasy robotniczej i pracowniczej i tak już niezbyt pomyślne, obecnie uległo katastrofie. Wobec tego podjęta zostanie akcja w kierunku podwyższenia płac robotniczych, przyczem odnośne żądania wystosowane zostaną do organizacyj przemysłowych w dniach najbliższych. Związki zawodowe podjęły uchwałę, że w wypadku nieuwzględnienia żądań robotniczych proklamowany zostanie powszechny strajk, aż do przyznania podwyżki.

*

We fabryce Mojżesza Lipszyca przy ulicy Kopernika 55 z powodu zamierzonej redukcji robotników wybuchł strajk przyczem około 170 robotników okupuje mury fabryczne. Pertraktacje prowadzone w kierunku zlikwidowania powstałego zatargu nie dały wyniku.

*

Funkcjonarjusze straży granicznej na ulicy Piotrkowskiej przy Pl. Reymonta zatrzymali znanego przemytnika Arona Szlamowicza z Częstochowy, który w walizce wiózł na sprzedaż około 12 kilo wanilji, przemyconej bez cła do Polski. Na widok wywiadowców straży granicznej Szlamowicz rzucił się do ucieczki i wskoczył do taksówki, polecając się co rychlej wieźć, przyczem podał, że jest wywiadowcą policji i ściga przestępców. Szofer zorjentował się w sytuacji, zatrzymał przemytnika i oddał go w ręce policji. Żyda osadzono w areszcie, a wanilję skonfiskowano.

Wielki Skład Bławatny B. Jasiński

Łódź, 11 Listopada nr. 5 — tel. 157-60

*poleca na sezon jesienny, wełny na płaszcze, suknie i na **mundurki szkolne**, jedwabie, płótna białe i lniane, firanki, kapy, obrusy, wszelkie materjały w zakres manufaktury wchodzące oraz pończochy, skarpetki i rękawiczki po cenach bardzo niskich. Obejrzenie nie obowiązuje do kupna.* n 18 801

ZAKŁAD KRAWIECKI STANISŁAWA NOWAKA
Łódź Piotrkowska 165
poleca duży wybór **mundurków i palt** dla uczenic oraz **garderobę męską.**
Ceny konkurencyjne. n 14 78.

Przedszkole K. Chwastniewskie
Łódź. Wólczańska 253
przyjmuje zapisy dzieci od lat 4 do 7-miu.
Opłata miesięczna wynosi: za komplet I-szy zł 15 za II-gi 10 zł. Program ten sam. Lokal zdrowy, miejsce do zabaw obszerne, wygodne bez kurzu. ng 14 792

Ekspedjentka
do tow. krótkich
Ekspedjentka
do konfekcji
potrzebne od zaraz.
Pierwszorzędne siły zechcą złożyć oferty z odpis. świadectw. d 4 180

Dom Towarowy Juljan Pieczka
Piekary - Śląskie.



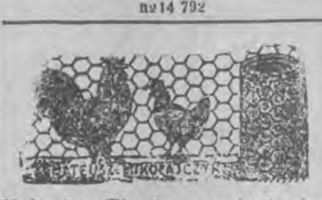
KOTŁY do ogrzewań centralnych pat „Höntscha"
opalać można każdym, nawet najtańszym opałem.
Stąd znaczne oszczędności
Höntsch i S-ka
Sp. z o. o.
Odlewnia kotłów ogrzewalnych
Poznań Rataje VI. ng 13102



1912 r.

Jubiler zegarmistrz
Władysław Szymański, Łódź, Główna 41
poleca w wielkim wyborze **platery, zegary, zegarki, biżuterje, obrączki ślubne** z własnej wytworni. Wszelkie reparacje w zakres zegarmistrzostwa i jubilerstwa wchodzące wykonuje solidnie i tanio. n 13294

Sprzedaż
kożuszków zakopiańskich
i zwykłych oraz skór na pokrycia
„NAGIBOR" ŁÓDŹ, ul. Zgierska 107. n 15033



Fabryka Tkanin ogrodzeń drucianych
MATEUSZ MIKOŁAJCZYK
Łódź ul Kilińskiego 167
Tel. 191 25.
Dostarczam komplene ogrodzenia wchodzące w zakres wszelkich siatek drucianych. Dojazd tramwajami 4, 17 0 CENY NISKIE. n 13 291



Pz 4557

Nagłówkowe słowo (tłusto) 15 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: **1-łamowy milimetr 30 groszy.**

Znak oferty naprzykład: z 18 924, n 2 745, d 1 790 i t. d. = 1 słowo.
Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 10,30. w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 10.15.

1. DOMY-PARCELE

Place
do sprzedania. Informacje daje codziennie i święta Dwór Stoki pod Łodzią. Świeżo pocięte tereny. Dojazd 4 i 10-tką, elektryczność, szkoła, kościół, tanio i blisko. n 15 028

Dom
donosi 180, masywny, 1/4 morgi ogrodu sprzedam 10 000. Poznań, Szewska 1 „Komis". zd 44 566

Dom
nowomasywny, trzyubikacyjny, 1/2 morgi ogrodu, przy stacji Poznania 2 600. Bartkowiak, obrońca, Dopiewo. Poznań. Znaczek. zd 44 666

Kamienice, parcele, hotele, gospodarstwa
dzierżawy, dogodnych warunkach polecam, także poszukuję. Karalus, Poznań. Marszałka Focha 25. zd 45 161

Domek
z ogrodem w Puszczykówku — sprzedam 4 000 zł. Zgłoszenia Stanis Załęcki, Puszczykowo (przy szkole). zd 45 019

Dom
pod dachówką, chlewik, morga ziemi, wieś kościelna 2 700.— sprzeda K. Tubacki Bierzglinek, pow. Września. zd 44 953

Dom — willa
nowy piętrowy, dachówką. 1 500 m² ogrodu, 17 000, wpłaty 13 000. (Winiary). Oferty Orędownik. Poznań zd 44 938

Domek
dochód 1 800 cena 15 000, wpłata około 10 000.
„Jur"
Piekary 26, Poznań. zd 45 257

Wille, domy, parcele wielkim wyborze
dogodne warunki, amortyzacja sprzeda Dom Zleceń Poznań, Wrocławska 22. zd 45 287

Parcele
budowlane, ogrodowe przy Poznaniu i szosie kwm 50 gr. zaraz sprzedam. Grunwaldzka 11, restauracja. Poznań zd 45 238

Domek
nowy 2 pokoje kuchnią ogrodem. 10 minut dworca Informacje skład obuwia. Starołęka. Starołęcka 49. zd 45 151

Dom
dwupiętrowy nowy, dwa składy w Poznaniu przy Parku sprzedam. Właściciel, Winogrady 58. zd 45 300

Kamienicę
z rzeźnictwem w Poznaniu przy wpłacie 15 000 zaraz sprzedam. — Adres Orędownik, Poznań d 4127

Dom
nowy masywnie budowany sprzedam. Rogoźno, Działkowa 3. zdg 45 113

6. OŻENKI

Mleczarz
27. niskiego wzrostu, poszukuje panny gotówka 2000. Cel matrymonjalny. Zgłoszenia Poste Restante, Grodzisk, pod Mleczarz. zd 45 307

Kawaler
lat 25, inteligentny ożeni się z panią wzamian pracę, może skład. Oferty Orędownik Poznań zd 45 298

7. SPRZEDAŻE

Perkiewiczówka. Ludwikowo
2 morgi dobrej ziemi z zabudowaniem na sprzedaż. Ludwik Jankowski, Mosina Podgórna 4. zd 44 607

40 pszennej
zabudowania masywne, kompletnymi inwentarzami, blisko Poznania, 4 500, reszta amortyzacja. — Bartkowiak, Dopiewo. Poznań. Znaczek. zd 44 664

Darz Bór, Poznań, Fredry 2
poleca wszelkie drzewka i krzewy zd 45 211

Dziczki drzewka owocowe dostarcza
Darz Bór. Poznań. Fredry 2. zd 45 216

45 pszennej zabudowania, inwentarze
kompletne przy Poznaniu, okazyjnie, śpiesznie sprzedam Karalus, Poznań. Marszałka Focha 25. zd 45 157

70 buraczanej
zabudowania pierwszorzędne, — kompletnym żywym martwym inwentarzem, przy szosie. Poznania 25 000. Bartkowiak, Dopiewo. — Poznań. zd 44 663

Willa
13 mórg letnisko ogrodnictwo, blisko Poznania. Wojciechowski. Poznań Fabryczna 1 zd 45 079

Sprzedam Agawę
18-letnią i kilka ładnych kaktusów. Głowacki, emeryt. Junikowo. ul. Marszałka Piłsudskiego 12 zd 44 952

Podłogi
30 i 25 m/m od 3—6 co 20 ccm wzwyż dł., również listwy towar pierwszej jakości kresowy, ceny niżej konkurencyjne poleca M. Pawlak, składnica w firmie C. Hartwig. Towarowa zdz 45 149/50

Drzewka i krzewy owocowe i ozdobne
duży wybór doskonałych lub pięknych i rzadkich gatunków i odmian, pewnie oznaczonych, zdrowych. — obejmują dwa świeżo wyszłe z druku katalogi, które na żądanie wysyła bezpłatnie Dyrekcja Ogrodów Kórnickich w Kórniku k/Poznania. dg 4037

Traktor Titan
mało używany kompletny, brona sprzedam lub zamienię przy dopłacie na przyzwoity powóz wiejski. Łask, skrzynka 10. Żółkiewski. n 15 019

Piekarnia
od 50 lat istniejąca przy głównej ulicy w Inowrocławiu z powodu choroby właściciela od zaraz do wydzierżawienia, piec rurkowy maszyna do ciasta robienia przepisowa. Zgłoszenia Inowrocław, ul. Marszałka Piłsudskiego 26 — Adamczak. zdg 45 143

Gospodarstwo
30 morgowe nadające się na parcele przy Poznaniu sprzeda Kreta 24, m 8. zd 45 241

11. KUPNA

Zgrubiarkę
(Stauchmaschine). — taśmówkę (Bandsäge) kupię. Zgłoszenia Buchholz, Poznań. Mylna 40. zd 45 018

18. DZIERŻAWY

Odstąpię pełnym biegu
piekarnię
ze składem na przedmieściu Poznania spowodu stosunków rodzinnych. Oferty Orędownik, Poznań zd 44 540

270 mórg przy Poznaniu inwentarzami
wydzierżawię względnie oddam w administrację. Tunel Warszawski, Aleje Marcinkowskiego 20. zd 45 264

Resztówka 70 pszenno-buraczanych
przy mieście inwentarzami zapasami, objęcie 4200. Tunel Warszawski. Aleje Marcinkowskiego 20. Poznań zd 45 265

22. ZGUBY

Zgubiłem
książeczkę wojskową, kartę mobilizacyjną, wydaną przez P. K. U. Łask-Sieradz, Rzekiecki Antoni, Chechło. ng 15 066

Jan Luty
zagubił legitymację Pośrednictwa Pracy i książkę Ubezpieczalni Społecznej. ng 15 056

Michalina Wosińska
zagubiła przepustkę wydaną przez firmę Poznański, Łódź. n 15 055

Zaginęła
legitymacja na zasiłek. Stanisława Gawrońska, Łódź. Kilińskiego 100. ng 15 054

Emulsja „Erbe"
z tranu norweskiego
zawierającego 500 jedn. Witamin A
i 250 " Witamin D

ng 15 658/9

Młynarz
z dwuletnią praktyką po wojskowości, dzielny fachowiec poszukuje posady od zaraz lub później. Zgłosz. Andrzej Mela, Goraj, poczta Lubosz k/Czarnkowa. ng 15 127

Czeladnik
piekarski, cukierniczy, znający piec piersiowy z dwuletnią praktyką, miejscowość obojętna Roman Dudziński Zbąszyń. Targowisko 2. ng 15 098

23. ROZMAITE

Chrześcijańska
wypożyczalnia sukien ślubnych, balowych w wielkim wyborze. Łódź, Suwalska 7 (przy Napiórkowskiego) Szymańska. n 15 052

Pralnia Chemiczna
i farbiarnia Jana Gradońskiego Zduńska-Wola. Piłsudskiego 16. wykonuje pierwszorzędnie wszelkiego rodzaju garderobę. ng 15 111

Rolnicy
Oddłużenie Uskuteczniam oszacowania gospodarstw celem obniżenia reszty ceny kupna, działów rodzinnych. Przygotuję sprawy do Urzędu Rozjemczego. Koszty umiarkowane. Ignacy Schroeder, zaprzysiężony biegły rolniczy obwodu Sądu Apelacyjnego Poznań Młyńska 4. zd 45 268

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej ceny drobnych.

Baczność
pp. Fabrykanci Hurtownicy! poszukuje pracy jako agent, artykuł obojętny, Feliks Bimkiewicz. Zakrzewko, pow. Nowy Tomyśl ng 15 099

27. WOLNE MIEJSCA

Ucznia
lepszem wykształceniem, uczciwych rodziców przyjmę natychmiast do składu bławatów, bielizny i konfekcji. W. Wielbacki, Krzywiń, pow. Kościan. zdg 45 074

Pomocnik krawiecki
wprawny na duże sztuki zaraz potrzebny. Praca stała. Jaksoniak, Książ - Kielczynek, pow. śremski. zd 45 294

Młodszego
człowieka, zdolny prowadzić kolonę domokrążnych Pomorze, Poznańskie, kaucja bankowa, życiorys. Polski Przemysł, Marcinkowskiego 14 Poznań. zd 45 137/8

Czeladnik
krawiecki na duże sztuki potrzebny zaraz Bartkowiak Rogoźno (Wlkp.) ul W. Poznańska 199. zd 45 169

Hafciarki
z małym kapitałem jako wspólniczki do wytwórni robótek zaraz poszukuję. Oferty Orędownik, Poznań zd 45 164

Asyst.
apt. z językiem niem. potrzebny od 1. 10. br. Oferty z podaniem warunków do Aptek pod Orłem Wągrowiec. zdg 45 218

programy radjowe

WARSZAWA

Piątek, dnia 20 września.

6,30 aud. poranna; **12,03** dziennik; **12,15** „Na Pastwisku" słuchowisko dla szkół; **12,50** koncert; **13,25** chwilka dla kobiet; **13,30** „Z rynku pracy"; **15,15** giełda i wiad. o eksporcie; **15,30** koncert; **16,00** pog. dla chorych i koncert; **16,15** koncert ze Lwowa; **16,45** „Zwierzęta, których się nie lubi" — opowiadanie; **17,00** reportaż; **17,15** wiersz J. Lemańskiego; **17,20** sławni śpiewacy polscy; **17,50** poradnik sportowy; **18,00** rec. M. Szaleskiego; **18,30** pog. aktualna; **18,45** piosenki dla dzieci; **19,00** skrzynka rolnicza; **19,10** zapowiedź programu; **19,20** koncert; **19,35** sport; **19,50** aktualny monolog; **20.00** koncert muzyki lekkiej; **21,00** dziennik; **21,10** „Obrazki z Polski współczesnej"; **21,15** koncert symf.; **22,30** muzyka taneczna.

KRAJOWE

Piątek, dnia 20 września.

Katowice — 13,35 z operetek i filmów dźwiękowych — w programie Offenbach, Lehar, Szubert i Abram; **15,15** giełda; **17,20** rec. fortep. M. Smyczyńskiej; **17,40** muzyka hiszpańska z płyt; **18,30** „Zemsta żony Faraona" — nowela; **18,45** chór Eryana z płyt; **19,00** porady techniczne; **19,10** program; **19,20** pogadanka krajoznawcza; **19,25** płyty; **19,35** sport.

Kraków — 12,40 utwory Liszta z płyt; **13.35** melodje wiedeńskie z płyt muzyka Straussa i innych w wyk. Szmidta i Ady Sari; **17,00** reportaż z instytutu mikrobiologicznego w Krakowie; **17,20** wielcy tenorzy z płyt; **18.30** pogadanka p. t. „Weekend lotniczy w Niemczech" — list z Berlina" wygł. kpt. Janusz Meissner; **18,45** koncert na harfie; **19,00** wywiad z grafologiem Schermanem; **19,10** program; **19,20** płyty; **19,30** sport.

Piątek, dnia 20 września.

Lwów — 12,40 muzyka instrumentalna z płyt — w programie Bach, Beethoven, Albeniz i inni; **13,35** muzyka lekka z płyt; **16,00** pog. dla chorych; **16,15** koncert orkiestry Seredyńskiego; **17,20** muzyka popularna z płyt; **18,30** „Listy i programy"; **18,40** pog. sportowa; **18,45** rec. skrzypcowy Ilji Armanika; **19,00** felj. p. t. „Trudne słowo"; **19,10** program; **19,20** płyty; **19,35** wiadom. sportowe.

Piątek, dnia 20 września.

Łódź — 13,35 muzyka włoska z płyt; **15,12** giełda; **18,30** pog. p. t. „Grupujemy pamiątki Łodzi"; **18,40** aktualności; **18.45** muzyka lekka i taneczna z płyt; **19,10** program; **19,20** płyty; **19,35** sport.

Piątek, dnia 20 września.

Toruń — 12,40 muzyka popularna i operowa z płyt; **13.35** melodje z operetek z płyt; **15,15** giełda; **17,20** koncert solistów w wyk. p. Wojciechowskiej (skrzypce) i Musiałkowskiej (fortep.); **18,30** reportaż z pogranicza Powiśla-Gminy Janowskiej p. t. „Wędrówki po Pomorzu"; **18,45** arje z oper Pucciniego, wyk. Bandrowska-Turska, Caruso i J. Kiepura; **19,00** pogadanka; **19.05** wiadom. gospodarcze; **19,10** program; **19,20** płyty; **19,35** sport; **22,35** muzyka lekka z płyt.

Piątek, dnia 20 września

Poznań — 6,30 audycje por. z Warsz.; **7,50** program; **8,00** z Warszawy; **11,57 do 12 40** z Warszawy i Krakowa; **12,40** muzyka charakterystyczna i wesoła z płyt;

ZAGRANICZNE

Piątek, dnia 20 września.

Radio-Paris — 20,45 audycja wesoła. **Kwhausen — 12,00** koncert muzyki dętej; **14,00** rozmaitości muzyczne; **16,00** muzyka popularna z udz. solistów; **17,45** muzyka współczesna; **19,10** muzyka popularna; **20,15** audycja państwowa z Lipska; **20,55** ballada radjowa z ilustracją muzyczną. **Londyn — 20,00** słuchowisko; **22,10** kompozycje i utwory Lamburta. **Motala i Sztokholm — 20,30** kabaret. **Kalundborg i Kopenhaga — 20,10** pieśni Schumana; **20,30** komedja; **22,25** muzyka rosyjska. **Oslo — 21,05** koncert. **Budapeszt — 19,30** z Wiednia. **Sztutgart — 20,55** audycja regjonalna z Wrocławia. **Wiedeń — 19,30** „Purytani" opera Belliniego; **22.20** koncert popularny. **Bruksela — 20,00** koncert na fortepian i śpiew. **Praga — 22,30** muzyka salonowa; **15,00** muzyka na fortep. i skrzypce; **16,30** koncert; **19,25** muzyka popularna z Koszyc; **20,40** pieśni ludowe w wyk. chóru żeńskiego; **21.20** koncert. **Strassburg, Lion i Paris PTT — 20,30** komedja. **Rzym — 20,40** koncert popularny. **Kolonja — 20,55** słuchowiska. **Monachjum — 21,00** tr. z Warszawy i Turynu. **Lipsk — 20,15** z Wrocławia; **20,55** słuchowisko. **Medjolan — 20,40** komedja; **21,15** koncert i fortepjan. **Bukareszt — 20,15** chór młodzieży.

Humor zagraniczny



— Życie mężczyzn jest szybsze od życia kobiet...
— To prawda. Gdyśmy się pobrali, byliśmy z moją żoną w równym wieku. Obecnie ja już mam 50-kę a ona nie skończyła jeszcze czterdziestki!

(Tribuna — Rzym). S. F.

Co futro — to **Edmund Rychter** — co palto — to **Edmund Rychter** — co ubranie — to **Edmund Rychter,** Poznań, Ostrów Wielkop.

Przedpłata na miesiąc październik 1935 r. włącznie książkowego dodatku powieściowego, w Poznaniu w ekspedycji zł 1,95, w agencjach zł 2.20, z odnoszeniem do domu zł 2.20, na prowincji na pocztach już z odnoszeniem do domu kwartalnie 7.01 miesięcznie 2.34 pod opaską miesięcznie w Polsce zł 5.00 w innych krajach zł 5.00. Przy 7-miu wydaniach tygodniowo kosztuje „Orędownik" miesięcznie 2.35 zł bez odnoszenia do domu. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 15 gr na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 30 gr na stronie czwartej 50 gr na stronie drugiej 60 gr. Przed wiadomościami potocznemi 100 gr od 1-łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca od poszczególnego wypadku 20% nadwyżk. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówkowych) słowo nagłówkowe (tłusto) 15 gr, każde dalsze słowo 10 gr. Ogłoszenia do bieżącego wydania przyjmujemy do godziny 10.30 a do wydań niedzielnych i świątecznych do godz. 10.15 rano. Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia powstałą wskutek matrycowania wydawnictwo nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Andrzej Trella z Poznania. — Za wszystkie wiadomości i artykuły z m. Łodzi odpowiada Leon Trella Łódź Piotrkowska 91. — Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie p. Antoniego Leśniewicza w Poznaniu. — Niezamówionych rękopisów redakcja nie zwraca.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych z datą na dzień następny.

Nakład i czcionki: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna Poznań, św. Marcin 70.

Telefony: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72 w niedzielę, święta i późnym wieczorem tylko 40-72. — P. K. O. Poznań nr 200 149

POTĘPIENCY

POWIEŚĆ SENSACYJNA

4)

Jęknął głośno, odwrócił się do łóżka, rzucił ponure spojrzenie na śpiącą żonę i po cichu powiedział:

— Gdybyś była lepszą kobietą, byłbym innym człowiekiem. Tyś była nieszczęściem mego życia!

Wyjął z kieszeni chleb i mięso i oddał dziecku.

Malec zajadał chciwie, a ojciec patrzył nań z uśmiechem.

Był to pierwszy uśmiech, jaki od rana ukazał się na jego twarzy, ale sam nic nie ruszył.

— Ojcze zawołała chłopiec, czy tobie się jeść nie chce?

— Nie kochanku!...

Gilbert Jocelyn rzucił się na krzesło na wprost łóżka, oparł głowę na ręku i przypatrywał się śpiącej kobiecie.

Była niegdyś ładną, bardzo ładną kobietą; rozrzucone na poduszce włosy czarne były jak noc, rysy regularne, a długie rzęsy okalały zamknięte oczy.

Artysta siedział czas jakiś w milczeniu, nie spuszczając oczu z żony.

Dziecko dokończyło kolacji, przysunęło się cichutko do ojca i usiadło u jego nóg.

Letnie słońce zachodziło, wspaniale kolorując szyby barwami tak jaskrawemi, jakich nigdy ręka ludzka tworzyćby nie umiała.

Coraz większy zmrok zapadał i zanim jeszcze zniknęło światło dzienne zupełnie, Jocelyn Gilbert zmienił pozycję i przysunął do siebie stolik, wziął z nad kominka kałamarz, stare pióro, pomiętą ćwiartkę listowego papieru i zaczął pisać wolno, nie namyślając się, następujące słowa:

„Agato Gilbert! Kiedy cię poznałem przed pięciu laty, byłem człowiekiem ambitnym, byłem człowiekiem, któremu zdawało się, iż ma świetną przyszłość przed sobą. Od czasu, jak cię poślubiłem, nieszczęścia zaczęły mnie prześladować.

„Czyś ty kiedy przypomniała sobie, że obowiązkiem kobiety jest dopomagać temu, którego nazwisko nosi, że obowiązkiem żony nie przyczyniać mężowi zmartwienia, być dla niego pociechą. Czyś ty kiedy pomyślała o tem, ażeby mi dopomóc w tej ciężkiej mojej walce życiowej? Nie, jako żywo nie! nie, ani raz jeden!

„Wyczerpałem się już w tej walce, zmęczyło mnie przytrzymywanie cię nad otchłanią! Gdyby prawo potrafiło nas rozdzielić, udałbym się pod opiekę prawa. Niestety, prawo bezsilne jest wobec złego, jakie mnie dotknęło. Prawo nic nie może poradzić mężowi, gdy żona kradnie chleb jego dziecięcia, ażeby mieć na dżyn dla siebie.

„Wyjeżdżam stąd dobrowolnie. Wszelkie więzy, jakie mnie z tobą łączyły, zerwane zostały na zawsze: wszystkie marzenia moje o domowem szczęściu zostały nazawsze pogrzebane, wszystkie uczucia moje rozwiały się jak dym, pozostawiając tylko, gorzkie wspomnienia.

„Zabieram dziecko i uciekam! Gdzie? tego sam nie wiem. Tylko dla tej biednej dzieciny znoszę to nędzne życie, życie bez żadnej przyszłości; gdyby nie Georgey, poszedłbym do najbliższej rzeki i utopił w niej moje zmartwienie daleko skuteczniej, niż ty swoje w trunku zatapiasz.

„Żegnam cię! Spróbuję zgłuszyć w sobie niemiłą po tobie pamięć; przebaczam ci i proszę cię o przebaczenie. Daruj mi wszystko złe, jakie ci wyrządzić mogłem, daruj mi, że byłem nieraz niecierpliwy, gwałtowny, przykry, daruj mi, bo cierpiałem, bo cierpiałem okropnie! Żegnam cię raz jeszcze ostatni! Tylko nie próbuj mnie szukać, bo mnie z pewnością nie znajdziesz, ani o mnie, ani o mojem dziecku nigdy już nie posłyszysz.

Wybrałaś sobie drogę życia bez namysłu i sprawiłaś mi boleść straszliwą, teraz ja wybieram swoją, aby uciec jak najdalej od ciebie.

Jocelyn Gilbert."

Złożył list, umieścił nad kominkiem, żeby go odrazu spostrzegła, obudził dziecko, które zasnęło.

— Czy ty masz, synku, jakie inne ubranko? — zapytał, wskazując na podartą sukienkę malca.

— Nie... ojcze.

— Miałeś wełniane, nie nowe co prawda, ale ciepłe.

— Miałem, ale je mama wyniosła dosyć już dawno i dotąd nie przyniosła zpowrotem.

Ojciec zaklął po cichu. Widział, jak stopniowo znikało wszystko z domu, aż nie zostało nic.

Odważnie i energicznie stawiał czoło straszliwemu nieprzyjacielowi, jakim jest nędza, ale walczył napróżno

Na co się zdały wszelkie jego starania, gdy żona wydawała na trunek każdy szyling, jaki zdołała zdobyć?

Okrutna kobieta odarła i męża i dziecko ze wszelkiej wygody, ze wszelkich rzeczy niezbędnych, aż wkońcu ostatnie ubranko dziecka zaniosła do fanciarza.

— Włóż, kochanku swoją czapkę — odezwał się do syna — pojedziesz z ojcem w podróż daleką! Cóż, podoba ci się to?

— O, dobrze, dobrze, ja z ojcem wszędzie pojadę.

— Więc chodź, kochanku, ale pamiętaj, że nie będziemy podróżować koleją, jak kiedyś, gdy byłeś maleńki Teraz jesteśmy biedni i pieszo iść musimy. Nie obawiaj się jednak, gdy się zmęczysz, ojciec weźmie cię na ręce.

— O! ja się nie zmęczę — odparł chłopczyna z dumą.

Jocelyn uśmiechnął się serdecznie.

— Dzielny, szlachetny chłopcze! — wykrzyknął — czuję w tobie krew Jocelynów z Jocelyn's Rock. Ona to odezwała się przez twoje usta.

Przygotowania do podróży niewiele czasu zajęły. Jocelyn miał jedną tylko czystą koszulę i to tak podartą, że fanciarz ani szeląga dać za nią nie chciał, nie miał na zmianę ubrania, nie miał torby podróżnej, nie miał kołdry, w którąby mógł co zawiązać.

Koszulę włożył w kieszeń, a starą jedwabną chustkę zawiązał na szyję synowi; wziął go potem za rękę i wyszedł z pokoju.

Zeszedł ze schodów i wyszedł na wąską uliczkę, gdzie się dzieci wciąż jeszcze bawiły i kłóciły.

Te biedne dzieci nie miały również sypialnych pokojów, w którychby z przyjemnością mogły wypoczywać, nie miały dobrze opłacanych guwernantek, któreby czuwały nad ich zdrowiem i każdem poruszeniem — więc używały przynajmniej wolności i tarzały się po rynsztokach dotąd, dopóki jaka pijana matka nie wydobyła się z sąsiedniej szynkowni, nie rzuciła się na nie z furją i nie zabrała którego do dusznej nory, w jakiej się mieściło ze dwanaście takich istot.

W wąskiej uliczce coraz większy zapadał zmrok.

Nareszcie było już zupełnie ciemno, gdy Agata Gilbert ocknęła się z pijackiego odrętwienia Ledwie się trzymając na nogach, podeszła do kominka i zaczęła poszukiwać po omacku pudełka z zapałkami i świeczki, która tam stała zawsze w butelce. Zapaliła tę świeczkę i rozejrzała się dokoła, przymrużając oczy z miną ogłupioną.

— Jeszcze nie powrócił — zamruczała niezadowolona — jeszcze nie powrócił, chociaż już noc. A zresztą pocóżby powracał? Nienawidzi mnie i wcale się z tem nie kryje. Ale gdzie dziecko?! Było przecie, kiedy powróciłam! Georgey! — wołała coraz głośniej

Nie zatrwożyła się jednakże, że go nie było, nie wytrzeźwiała jeszcze zupełnie.

Stała ze świecą w ręku i spoglądała przed siebie.

Naraz spostrzegła list na kominku.

— Pismo Jocelyna! — krzyknęła — więc był już w domu?

(Ciąg dalszy nastąpi)

UKRYTE SKARBY

POWIEŚĆ SENSACYJNA

30)

— Młody człowiek wielce mi życzliwy..

Siostra skinęła ręką, dając tem znak, iż wykonanie jego prośby było zbyteczne.

— Taki smagły i wysokiego wzrostu chłopak?

— Tak jest dobrodzieju!

— A więc tu chodzi o tego, który często przychodził dowiadywać się o pana. Biedak nie musi być ze mnie zadowolony, bo za każdym razem odprawiałam go z niczem. W najniebezpieczniejszej chwili chciał się tu dostać gwałtem...

Stanisław mrugnął wilgotnemi oczyma.

— Poczciwy!

— I natrętny, lecz nie mam do niego żalu. Bądź pan spokojny. On tu jutro stawi się niezawodnie; zwykle co drugi dzień odwiedza szpital.

Istotnie, nazajutrz z rana szarytka przyprowadziła go do łóżka, zalecając, by się zachowywał spokojnie i nie narażał na nowe próby człowieka, prawie cudem wydartego śmierci.

Andrek przyobiecał wszystko to wykonać. Zaledwie jednak drzwi się za nią zamknęły, gdy nie mogąc zwalczyć napadu rozczulenia, rzucił się na Szubalskiego i dalejże go ściskać, trząść za ręce, rękoma za szyję obejmować i wogóle zachowywać się jak najniezgodniej z zaleceniem.

— Andrku mój — szeptał witany tak gwałtownie — chłopcze poczciwy... Przecież cię widzę... odsuń że się, niech ci się przypatrzę... tyle czasu... pozwólże się oczom nacieszyć... ty... nic dobrego,

Puściwszy cugle żywemu temperamentowi, przybysz załatwił się z aktem powitania, lecz jeszcze ze wzruszenia nie ochłonął. Cofnął się o dwa kroki od łóżka, oczyma ożywionemi radością wpił się w twarz swojego przyjaciela.

— Ho, ho! — rzekł wreszcie z fantazją, która szła w parze z bynajmniej nie ukrywanem wrażeniem — a toś się panisko ubrał! — klej stolarski z takim materjałem! Skórka i kosteczki...

Skrzywił się pogardliwie, spoglądając na to oblicze wybladłe i okryte śmiertelną bladością. Szubalski postarzał się o jakie lat dwadzieścia. Czoło pokryte zmarszczkami, a włosy posrebrzone siwizną przy zapadłych policzkach i brodzie dawno nieogolonej, o szczecinie ostrej jak szczotka, zmieniły go nadzwyczajnie.

Wzrok ku sobie zwrócony powitał łzawym uśmiechem.

— Cóż, zmieniłem się, co?

Tamten wzruszył ramionami.

— I któż to pana tak ładnie urządził, niech wiem przynajmniej?

— Żydzi.

— Panowie starozakonni... bardzo miła paczka... no, no!...

Snać musiał się czegoś domyśleć, bo o resztę nie badał. Tymczasem Szubalski dokonał przeglądu powierzchowności Andrka. Musiało to wypaść na korzyść młodego człowieka, bo stary zapominając o własnej biedzie, twarz rozjaśnił.

— Ale i ty coś mi się odmieniłeś. Na pana patrzysz, a przytem wypiękniałeś. Mówże mi o sobie i o wszystkiem. Ja tu niby więzień zamknięty, męczę się i tęsknię za tobą... za nią... wiesz... i za całym światem, z którym już się pojednałem..., ino, mówże.

Wyczerpawszy zasób dobrego humoru, Andrek ustatkował się i już poważniej a treściwiej jął wypowiadać dzieje ubiegłych tygodni Nie chciał taić obecnego swego położenia, a więc nie dodając ani nie ujmując, jednym tchem wypowiedział wszystko, co dotyczyło jego samego, a co mogło zainteresować słuchacza.

— Mów pan sobie, co chcesz — tak dokończył — a jednak to co dzisiaj mam i czem jestem, zawdzięczam tylko panu. Zobaczysz pan, ja jeszcze zostanę jakim filozofem, albo naczelnikiem kolei...

Znowu się rozpędził i powagę w żart obrócił, lecz nagle zamilkł i oczy spuścił ku ziemi.

Stary nawrócił rozmowę na inny temat i dopytywał się o Ludwikę.

Odpowiada Andrek powściągliwie i namyśla się nad każdym wyrazem. Fantazja i pewność siebie odbiegła go. Cóż, Ludwika, jak to ona... rada zobaczyć swojego przyjaciela i tyle...

Kręcił się jak w ukropie, by tylko wybrnąć z krytycznego położenia. Zamyślił się głęboko, co zwróciło uwagę Stanisława.

— Cóżeś mi tak osowiał chłopcze? Jeżeli masz jakie zmartwienie, to mów, wszelką wiadomość złą czy dobrą z upragnieniem wysłucham.

Ciężko mu szło nad wyraz, lecz party koniecznością mówił, boć trzeba było Szubalskiego prędzej czy później wtajemniczyć.

— Widzisz panisko... nijako mi, bo skrupuł mam na sumieniu. Okłamałem pannę Ludwikę i teraz nie wiem, jak z tego wyleźć. Tylko mi pan nie fiksuj, bo złe już przeminęło i lada dzień ją tu u siebie zobaczycie Otóż dziewczyna zapadła była na zdrowiu, no i trzeba było nos tam wcisnąć. Grosza jej zabrakło, więc... w pańskiem zastępstwie zrobiłem co należało.

— Cóż dalej?

— Cóż ma być? Panna Ludwika jest przekonana, że to było z pańskiej kieszeni. Trzeba ją w tem utrzymać, gdyż inaczej ze wstydu bym się spalił.

Chory za rękę go uścisnął.

— Daj Boże — rzekł — abyś z podobnych pobudek wychodząc, kłamał przez całe życie Ha, cóż robić, skoro tego żądasz, nie opuszczę cię w biedzie.

Uspokoiło to Andrka i z jaśniejszemi myślami opuszczał szpital przyrzekłszy, że wkrótce przyprowadzi Ludwikę.

Na mocy właśnie owego zobowiązania postępował teraz obok niej zasępiony i roztargniony, jak nigdy.

— Oj — myślał — jak się z tego wywiążę... Tęgiego sobie nawarzyłem piwa

Ludwika zauważyła jego zamieszanie.

— Cóż to się z panem dzieje? — rzekła. — Wygląda pan jak struty.

Rękoma wykonał ruch tonącego.

— Bo uważa panna Ludwika — odparł złamanym głosem — stało się głupstwo... Na śmierć zapomniałem powiedzieć, że on leży w szpitalu.

Zatrzymała się na chodniku, ogarniając towarzysza wzrokiem pełnym zdumienia.

— W szpitalu?

— A no gdzieżby?

— I ja nic o tem nie wiedziałam? Taiłeś pan?

— Et, zapomniałem...

Po raz wtóry przekonała się, że Andrek ją okłamuje.

— Więc ta noga była zmyśleniem?

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Pod Ostrzeszowem znaleziono największy meteor

Odłamki gwiazd lecą z nieba...

Od 28 lat meteor leżał sobie spokojnie w lesie — Prof. Schmidt z Bonn rozpoczyna poszukiwania — Pierwszy ślad znaleziony w noweli — Na miejscu badań — Jak to było przed 28 laty — Polscy uczeni pomagają — Trzeba było dwóch tygodni, aby meteor ostygł — Zagadkę wyjaśni... dynamit



Na miejscu badań.



W bryłach meteoru widać wtopione kamienie.

Ostrzeszów (zrg). Jak już donosiliśmy, przybył do Ostrzeszowa profesor uniwersytetu w Bonn p. Schmidt, który się zainteresował meteorem, znajdującym się od 28 lat w lesie miejskim pod Ostrzeszowem. Nasz sprawozdawca udał się na miejsce badań i nadsyła nam poniższe spostrzeżenia.

Cztery kilometry od Ostrzeszowa po lewej stronie szosy, wiodącej do Grabowa znajduje się w lesie znaleziony meteor. Niegdyś był w tem miejscu wysoki las, wytrzebiony bardzo niedawno, o czem świadczy młoda kultura leśna. Na miejscu zastaliśmy kilkunastu ludzi, zajętych odgrzebywaniem masy, przypominającej przypalony metal, zardzewiały, podobny do brył rudy. Obok starszy pan w okrągłej czapce to p. Schmidt, profesor Uniwersytetu w Bonn. W rozmowie dowiadujemy się, że prof. Schmidt jest meteorologiem i wykłada na katedrze w Bonn zagadnienie o wszechświata. Wypytujemy o szczegóły, gdzie sprawa metoru przedstawia się ciekawie.

Nowela pierwszym śladem

Prof. Schmidt zainteresował się nim w r. 1931, kiedy w numerze czasopisma Reklams Uniwersum napotkał na nowelkę, w której autor Tantz z Koblencji opisuje zdarzenie ze swego życia. Tantz w nocy z 3 na 4 września 1907 r. wracał pieszo z Grabowa. Gdy znalazł się w lasach miejskich zarysowała się na ciemnem niebie ogromna łuna. Widowisku towarzyszył groźny świst i szum. Tantz został silnym wstrząsem powietrza rzucony pod pień sosny, a gdy się otrząsł z pierwszego wrażenia zobaczył w lesie płonącą masę. Oddalając się, widział olbrzymią łunę na niebie. Zdarzenie to miało miejsce około godz. 2 w nocy.

Świadkowie

W dniu 5 września tegoż roku wychodząca we Wrocławiu „Schlesiche Zeitung" zamieściła obszerną notatkę o meteorze, który spadł z dnia 3 na 4 września. Donosili o tem świadkowie z pod Krotoszyna i z pow. strzygłowskiego na Śląsku, oddalonego od Ostrzeszowa około 140 klm. Wszyscy świadkowie podawali w przybliżeniu czas spadającego meteora i kierunek lotu. Mając takie dane, odszukał prof. Schmidt przedewszystkiem Tantza, a później skomunikował się z pozostałymi świadkami. Na podstawie danych przystąpił następnie prof. Schmidt do badań i na podstawie obliczeń, w których wziął pod uwagę szybkość spadającego meteora szybkość obrotów ziemi, kierunek północno-wschodni i godz. 1.42 jako czas spadania oznaczył przypuczalne miejsce zetknięcia się meteoru z ziemią. Plan oglądany przez nas odpowiadał zeznaniom Tantza.

Pomoc polskich uczonych

Z zebranemi materjałami przybył prof. Schmidt do Ostrzeszowa i rozpoczął poszukiwania. Wprowadzony w błąd przez bryłę granitu i wyprowadzony zeń przez prof. Morszewica z Warszawy, udał się do leśniczego Michałowicza, przy pomocy którego znalazł w lesie pod lekką powłoką ziemi bryłę meteoru.

Zmobilizowano kilkunastu robotników i przystąpiono do prac. Znaleziono masę twardę, pokrytą rdzą. Wezwany z Warszawy szef instytutu geologji i paleontologji prof. dr. Kuźmiar nie sprzeciwił się przypuszczeniom prof. Schmidta, obecnie jednak celem obu uczonych jest dotarcie do jądra meteora. Dynamitem więc rozpoczęto rozsadzać znajdującą się w ziemi bryłę, bez pozytywnych jednak dla nauki wyników.

Największy meteor

Gdyby znalezisko w lesie miejskim w Ostrzeszowie okazało się rzeczywiście meteorem, to byłby to największy meteor, jaki dotąd znaleziono. Trudno narazie ustalić jego rozmiary, a powierzchnia górna wynosi mniejwięcej 20 m. kwadratowych. Największym znanym dotąd przez uczonych meteorem jest Hoba, południowej Afryce, ważący około 60 tonn. Z innych mniejszych najbardziej znany jest Tungus.

Starsi ludzie opowiadają obecnie, że przed kilkudziesięciu laty szukali wraz z rodzicami na starem mieście *wielkiej łuny, która przez dłuższy czas*



Prof. Schmidt objaśnia kierunek spadającego meteoru

odbijała się na niebie. Noc jednak zakryła tajemniczy wypadek i dopiero po 28 latach uczeni zainteresowali się nim na nowo. Łuna na niebie jest zdaniem prof. Schmidta zupełnie uzasadniona, gdyż rozżarzony meteor musiał stygnąć przynajmniej przez 2 tygodnie. Jest jednak zagadką, dlaczego meteora nie znaleziono, jeżeli się weźmie pod uwagę, że leżał on o niecałe 100 metrów od szosy.

Ciągnienie loterji

(Ciąg dalszy).

38050 76 118 228 428 607 716 823 912 49 55 39017 34 100 50 77 255 368 447 53 500 17 876 40117 283 301 60 451 84 990 41063 167 470 582 687 [illegible] 720 844 42020 210 61 72 377 410 793 43008 140 246 56 87 318 26 45 475 507 679 958 44050 158 201 310 466 548 612 821 909 74 45120 34 65 98 609 872 81 97 98 903 37 46137 74 303 411 513 67 606 29 703 816 909 15 92 99 47288 597 651 83 98 723 97 857 71 930 34 48121 336 97 439 717 82 91 823 82 49096 124 56 228 72 348 485 552 86 721 22 804 14 17 49 979 50032 61 529 925 26 51019 28 449 50 59 75 539 96 214 812 62 52146 34 71 86 260 432 86 512 94 675 737 816 82 53056 535 62 96 645 746 949 59 93 95 54059 154 265 354 446 520 36 42 605 73 816 33 95 954 55263 362 414 73 801 21 39 49 56091 193 221 336 688 720 815 930 57196 202 546 67 612 64 701 26 85 58154 255 393 98 522 78 79 692 891 59084 278 317 45 57 76 475 528 606 30 706 52 90 836 60008 61 87 211 96 300 13 92 408 42 72 94 509 96 625 28 711 31 53 64 99 527 93 61199 201 313 675 749 829 907 84 62190 95 338 95 426 540 635 56 776 63002 4 126 50 85 247 324 438 543 712 24 807 20 918 64017 61 100 29 54 293 609 719 881 65272 87 425 529 59 738 53 72 90 838 911 34 66119 30 77 94 375 467 753 811 77 67246 424 65 96 638 735 825 26 89 942 68110 93 246 496 686 97 740 809 35 39 56 99 947 63 69068 84 144 240 337 412 562 81 82 649 86 726 39 840 965 70309 39 406 47 561 65 83 708 37 69 87 97 957 71173 326 43 68 444 525 87 999 72044 78 140 48 295 438 68 772 907 31 73404 45 99 532 714 92 818 74066 232 428 30 559 759 853 82 984 75065 206 57 358 536 37 86.

76073 99 274 481 96 518 26 75 77 729 32 53 821 41 929 90 95 96 77025 52 61 86 129 380 422 55 551 692 78012 78 168 348 74 574 756 81 976 79061 88 221 429 501 990 95 80043 188 215 21 31 304 486 556 93 816 29 81074 190 215 50 78 333 83 508 679 747 66 808 981 82000 638 836 83005 91 142 72 288 440 85 666 80 823 911 84037 114 90 453 656 755 67 891 94 907 89 85055 142 205 326 419 80 748 972 86506 47 900 87046 121 604 27 61 923 88027 39 44 83 214 48 92 445 62 584 653 54 76 744 985 89205 11 31 319 49 79 434 42 665 837 952 89 90179 397 416 21 65 509 876 91128 36 298 328 33 523 703 831 959 88 92058 83 298 380 540 69 628 746 828 62 74 907 84 93023 81 149 58 468 87 514 689 866 911 28 30 94001 66 71 100 43 215 334 469 599 934 58 853 59 95029 160 96 224 435 824 925 96081 90 206 350 58 421 46 702 50 985 99 97147 69 217 95 422 735 50 814 997 98123 210 39 57 404 53 56 653 760 78 864 66 911 99079 139 41 209 417 63 89 635 760 828 100067 123 81 288 407 546 714 29 831 82 87 974 101093 223 458 659 755 78 839 62 964 102038 82 109 70 201 401 702 26 41 911 86 103015 31 79 170 211 74 328 51 58 627 771 92 902 43 104082 469 571 919 105258 342 52 906 64 106059 199 628 94 902 68 99 107042 60 120 59 83 240 342 59 770 947 50 108012 142 255 332 709 31 36 904 9 19 109067 91 244 63 430 60 78 567 82 661 707 98 911 15 110079 110 16 223 307 40 83 482 99 750 949 111042 69 131 62 377 757 82 112010 147 261 391 543 72 78 755 66 94 833 979 113004 123 27 338 41 53 533 40 657 970.

114162 248 347 59 777 115044 66 78 174 212 76 317 27 47 425 41 505 61 654 765 973 116119 45 542 935 117081 197 211 364 508 669 79 715 922 59 922 59 71 118099 187 361 68 72 92 409 76 92 651 54 939 119039 60 68 172 75 213 47 315 30 506 42 80 603 740 74 803 84 942 120177 259 88 346 56 568 631 94 773 847 962 78 121091 120 69 225 510 29 40 641 90 771 841 930 48 56 122052 218 334 99 477 593 727 917 95 123434 73 633 876 908 21 124029 59 139 95 400 89 528 77 602 33 767 961 125084 138 380 84 443 77 623 717 29 875 969 77 126032 56 64 75 81 131 230 81 359 595 816 29 72 957 66 88 127173 332 58 616 733 84 814 19 55 87 959 91 128167 94 277 507 737 856 75 129138 46 55 234 385 419 509 606 77 89 705 827 902 24 130031 73 111 263 66 81 554 55 60 605 31 735 887 972 83 131086 99 216 75 76 91 97 331 37 437 71 502 6 94 603 4 756 801 918 132236 545 763 133014 120 39 343 47 469 516 711 77 865 940 134218 445 535 75 614 78 754 830 135158 280

95 392 439 508 620 48 50 772 84 832 925 136030 58 186 204 90 309 87 506 60 677 806 12 90 927 59 137077 144 225 86 309 36 418 506 45 63 629 37 80 89 770 863 900 138198 201 341 74 414 21 557 732 856 89 139027 207 63 326 83 411 35 535 601 23 61 745 59 75 816 41 92 962 140083 115 95 364 99 408 57 59 66 517 58 61 695 758 814 74 923 141043 260 64 359 88 97 439 51 58 509 36 624 29 90 748 916 26 85 142030 192 309 97 514 659 713 143003 6 193 448 573 75 649 740 829 57 968 144001 153 56 311 59 65 477 575 626 76 791 895 145091 116 285 368 69 585 717 819 976 146013 64 76 88 114 318 98 534 43 93 707 147239 78 300 465 568 89 608 60 720 94 878 148207 96 399 460 80 531 649 711 89 868 149284 349 528 638 87 843 150012 19 45 381 413 589 93 619 31 86 758 64 818 912 67 151125 34 37 61 94 400 558 77 746 869.

152067 84 98 210 86 532 50 64 91 767 153031 53 125 84 97 249 64 96 810 54 97 912 154113 255 399 405 25 511 96 871 90 923 93 155040 185 298 300 504 63 635 65 700 83 879 156002 160 81 312 545 602 17 42 724 46 801 943 71 157106 24 41 304 43 437 97 567 809 17 75 988 158107 240 69 308 24 446 655 794 159084 573 605 51 820 42 950 160016 60 75 102 316 25 70 504 631 32 720 808 83 161025 204 81 333 89 510 19 43 674 84 712 21 54 829 96 162008 122 32 41 99 298 542 683 741 942 52 99 163082 92 225 304 421 62 99 695 879 164036 49 110 443 557 602 18 24 700 79 859 961 165059 350 87 551 86 647 704 6 830 982 166509 20 793 886 928 167037 100 296 347 69 92 827 29 168215 954 169010 43 225 314 449 70 500 601 20 29 905 38 66 170046 81 461 535 98 750 836 44 923 86 171149 89 246 67 306 27 419 85 528 668 987 172337 93 402 48 61 538 97 630 43 47 768 173014 48 167 224 33 92 335 90 431 46 516 633 90 863 914 59 174021 168 208 68 322 603 729 820 25 72 900 16 17 175053 114 45 320 461 569 667 72 831 176020 289 342 496 563 89 771 89 891 926 64 76 77 177001 108 30 33 49 304 78 99 417 544 629 55 739 810 178179 89 265 345 571 602 72 754 92 862 179054 124 67 346 99 409 511 40 642 68 790 821 985 180095 248 75 487 95 521 675 742 958 61 181265 355 430 508 31 32 775 917 59 182051 74 113 35 262 78 368 416 37 45 524 26 47 603 761 99 969 183039 104 69 238 313 488 528 63 601 929 80 184076 128 48 267 469 95 768 877 79 900 76